Nr. 194. Sobota, 25 Sierpnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Stanisława Brańkę z Kołomyi do Lwowa i Adama Pelczara z Dukli do Kołomyi.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 15 lipca 1894 l. 31.063 udzieliło Edwardowi Knorekowi w Stanisławowie wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 21 kwietnia 1894 w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, na nowo skonstruowaną podkowę, według opisu tajnego w c. k. Ministerstwie handlu złożonego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanego rozszerzenia przepustu kolejowego na potoku Trzcianka w gminie Trzciana w km. $142\frac{7}{8}$ linii kolei państwowej Kraków-Lwów, odbędzie się w Trzcianie dnia 17 września 1894.

Wykazy gruntów zająć się mających wyłożone będą wraz z odnośnymi planami stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. Dz. p. p. nr. 30 w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego i w urzędzie gminnym w Trzcianie przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Rzeszowie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rewizya trasy dla przedłożonego przez Radę zawiadowczą kołomyjskich kolei lokalnych projektu kolei lokalnej z Szeparowiec do Delatyna, odbędzie się ponownie 6 września b. r. o godzinie 2 popołudniu w c. k. Starostwie w Kołomyi, a 7 września o godzinie 4 popołudniu w urzędzie gminnym w Delatynie.

Interesowani mogą wnosić zarzuty przeciw projektowi lub swe życzenia w tej mierze ustnie lub na piśmie w czasie komisyi w Kołomyi lub w Delatynie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Z powodu wybuchu zarazy pyskoworacicowej w Milówce, w powiecie żywieckim, wzbronił c. k. Rząd krajowy w Opawie, rozporządzeniem z d. 9 sierpnia b. r. l. 14.047, przywozu i przypędu bydła rogatego, owiec i kóz z powiatu żywieckiego, do Szląska.

Zakaz ten nie narusza w niczem postanowień, dotyczących uregulowania wywozu nierogacizny z Galicyi i Bukowiny, zawartych w rozporządzeniu ministeryalnem z 15 maja 1893 (Dz. u. p. Nr. 83).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

W c. k. wydawnictwie książek szkolnych dla szkół ludowych, nakładem zakładu narodowego im Ossolińskich we Lwowie wyszedł, z druku podręcznik pod tytułem „Wiadomości z nauki fizyki dla szkół wydziałowych. Napisał Władysław Natanson." Cena egzemplarza oprawnego 40 ct. czyli 80 hellerów. Książka ta jest przepisana do użytku szkolnego w III. klasie szkół wydziałowych, tudzież w V. i VI. klasie szkół ludowych pospolitych pięcio a względnie sześcioklasowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia.

W ostatnich czasach prasa europejska zajmuje się w sposób wyjątkowy Bośnią i Hercegowiną, a zajęcie to przypisać należy z jednej strony zeszłomiesięcznej zbiorowej wycieczce wielu znakomitych polityków i dziennikarzy zagranicznych do krajów okupowanych, z drugiej międzynarodowemu antropologicznemu i archeologicznemu kongresowi, który przez dni kilka obradował w Serajewie, a w którym wzięło udział wielu pierwszorzędnych uczonych, nie tylko z Monarchii austro-węgierskiej, lecz z Niemiec, Francyi, Anglii i innych państw. Jeżeli tu i owdzie istniały tendencye zdyskredytowania austro-węgierskiej administracyi w prowincyach zajętych i jeżeli miano jeszcze gdziekolwiek wątpliwość, czy Monarchia potrafi wywiązać się z trudnego zadania, poruczonego jej w r. 1878 na kongresie berlińskim, to wycieczka lipcowa i najnowszy zjazd uczonych, niezawodnie utrudnią niezmiernie pracę tym, którzy z pobudek politycznych lub prostej zawiści, usiłują zaciemniać istotny stan rzeczy w krajach, oddanych pod zarząd P. Ministra Kallaya. Wrażenie, jakie odnieśli tak uczestnicy wycieczki, jak kongresu z pobytu w tych krajach, które starali się poznać jak najgruntowniej i w tym celu docierali do odległejszych nawet stron, odźwierciedla się dobitnie w przemówieniach, wygłoszonych przy różnych sposobnościach i w głosach prasy zagranicznej. Sławny uczony niemiecki, dr. Virchow, winszował z zapałem Bośni, że administracya jej spoczywa w rękach męża, pojmującego jasno i szczytnie swoje zadanie; Francuz Mortilet, który w świecie uczonym niemniejszej zażywa sławy jak Virchow, oświadczył, że puszczał się w podróż do dalekich krajów z pewnemi uprzedzeniami, przekonywa się wszakże, iż pod rządami austro-węgierskimi, kraje te zostały wskrzeszone do nowego życia i obdarzone wszelkiemi zdobyczami pojętej roztropnie cywilizacyi, w końcu delegat angielski, Muaro, zaznaczył, że zasady, będące przewodniemi w pracy, jaką przeprowadza P. Minister Kallay,

---

1)

LUDWIK WODZICKI.

ŻYCIORYS.

Napisał **Stan. Koźmian.**

Wspomnienia pośmiertne, nekrologi, są koniecznością. Przypominają zbyt często płaczki starożytności, które z urzędu zanosiły się od łez i łkania na pogrzebach. Wymagają wyjątkowego nastroju, nawet kiedy są szczeremi, i umiejętnego, nieraz sztucznego splatania smutku z pochwałą. Stanowczo nie dają podobnego wizerunku człowieka i stosunków. Są nieuniknionemi, czasem budującemi, mało kiedy nauczającemi.

Nie płaczek starożytnych łzy wylali nad grobem Ludwika Wodzickiego towarzysze i przyjaciele. Ich boleść jest prawdziwa, głęboka, tęskność na zawsze od nich nieodłączna. Wśród smutku i żalu przyświeca im jego przykład. Jak on zawsze i wszędzie, we wszystkiem i ze wszystkiego szukał pożytku dla sprawy publicznej, tak oni pragną z jego żywota przynieść korzyść społeczeństwu i krajowi, przedstawiając go nie przy odgłosie trąby pogrzebowej, z trójnoga lub akademickiej mownicy, ale w prawdzie codziennej, w świetle czynów jego i wypadków współczesnych i polecili to zadanie jednemu z tych, co najściślej byli z nim złączeni zobopólną wiernością.

Nicby nie było pożyteczniejszego, bardziej nauczającego, jak ująć dzieje tej polskiej dzielnicy od wypadków, które ją na nowe wprowadziły tory, w wizerunkach ludzi, co jej przewodniczyli i na różnych polach streścili w sobie jej życie.

Takie Plutarcha opowiadanie wryłoby się od pierwszych lat w pamięci młodego pokolenia, niezawodnie rozgrzałoby do naśladowania, do wytrwania na drodze pracy tamtych wytkniętej, do upodobania sobie zawodów, na pozór nieraz niewdzięcznych lub twardych, lecz ukrywających w sobie zasługę. — Każdy — jakeśmy to za młodu czynili z ludźmi Plutarcha — wybrałby sobie wzór do naśladowania, zaszczyt do osiągnięcia. Suma tych wrażeń i tych dążeń niedalekiej przeszłości wlałaby w społeczeństwo zdrowia wiele, siły niemało.

Jak starożytnych historyk porównywał Greków z Rzymianami, należałoby postawić obok wizerunków ludzi z epoki odrodzenia Galicyi, postacie tych, którzy znaczyli w Królestwie Polskiem od 1815 do 1830 r. — Zachęta do służby publicznej i poświęceń dla wspólnej sprawy nie powinna być czerpana wyłącznie z epok bohaterskich. Jest służba, są poświęcenia potrzebne w pewnych czasach, a w nich tkwi więcej męstwa, odwagi i siły niż w epickich walkach.

Do mężów znaczących i zasłużonych w odrodzeniu Galicyi, należy Ludwik Wodzicki.

Chcemy podać jego wizerunek.

Nie schlebiamy sobie oczywiście, abyśmy dorównali niezrównanej prostocie i wdziękowi Plutarcha. Usiłować będziemy, aby wizerunek był podobny, aby o człowieku mówiły czyny, o epoce wyobrażenia, obyczaje, zdarzenia. Tym sposobem zbywać będzie opowiadaniu na mistrzowstwie pióra; bogatem będzie — prawdą. Ona jedna stanowić może piękność skromnego pomnika, który poświęcić zamierzamy pamięci tego, co brzydził się kłamstwem; ona jedna godną jest tej pamięci.

I.

(Pochodzenie. — Młodość. — Mentor. — Kraków 1850—1853. — Paryż i Kraków 1853 do 1855. — Wiedeń 1855—1856. — Podróże 1856—1858. — Charakterystyka).

W Krakowie 19 sierpnia 1834 r. urodził się Ludwik Wodzicki, ze związku małżeńskiego hrabiego Aleksandra Wodzickiego z Izabellą Jędrzejowiczówną. Pochodził z rodu zasłużonego, herbu Leliwa, patryotyzmem ożywionego, już możnego, z Krakowem i jego dziejami zespolonego, z pierwszemi w Polsce rodzinami połączonego i spokrewnionego. Wodziccy byli zawsze przeważnie ludźmi rozumnymi, nieraz miłego dowcipu.

Matka odznaczała się wdziękami, ojciec rycerskością; pospieszył był do Grecyi i brał udział w wojnie o oswobodzenie, były to czasy, w których Polacy mniemali, że walcząc o wolność innych, zdobędą własną niepodległość; potem wstąpił w szeregi powstania listopadowego; owdowiawszy, złożony ciężką niemocą, przekazał opiekę nad synem i majątkiem szwagrowi. Janowi Jędrzejowiczowi, który jak on walczył w wojnie 1830 do 1831 roku z odznaczeniem, przeważnie pod Dembińskim, wytrwale i dzielnie, a teraz zaliczał się do najpatryotyczniejszych, najbardziej poważanych w Galicyi obywateli. — Zaczernie pod Rzeszowem, jego siedziba, była punktem zbornym dla okolicy; ztamtąd rozciągnął czułą, rozumną opiekę nad siostrzeńcem i jego opodal położonym majątkiem, Tyczynem.

Wodzicki chował się u swego dziada Jędrzejowicza i jego żony w Zaczerniu, częścią we Lwowie. — Rosnąc wśród tych rodzinnych wspomnień, przykładów i wpływów, z trudnością mógł inaczej sobie przedstawiać patryotyzm polski, jak w mundurze ułana. — Przez Wodzickich stykając się ze światem magnackim, przez Jędrzejowiczów z obywatelskim i szlacheckim w najlepszym jego wyrazie; przez pierwszych z życiem miejskiem i stolic, przez drugich z wiejskiem i dworów zamożnych, odczuł wpływ tych dwóch żywiołów; każdy z nich wycisnął na nim właściwe sobie piętno; przez całe jego życie i zawód znać było w nim oddziałanie domu Wodzickich w Krakowie i dworu w Zaczerniu. Dzięki bogato uposażonej naturze wziął z jednego i drugiego, co było w nich najlepszego, zrównoważył i doprowadził do harmonii cennej, niepozbawionej wdzięku. Zespolenie tych dwóch pierwiastków stanowiło oryginalność, nieraz misterność jego osobistości.

W owych czasach istniał jeszcze w społeczeństwie polskiem Mentor, bardziej zapewne podobny do nauczyciela Telemaka Fenelona, niż do tego, pod którego postacią ukrywała się w Odyssei Minerwa, zajmujący przecież nie małe miejsce w wychowaniu młodzieńca. Mentor był wtedy kierownikiem, nauczycielem, przedewszystkiem towarzyszem, i zwykle stawał się dozgonnym przyjacielem. Takim Mentorem Ludwika Wodzickiego stał się od roku 1848 Leonard Stawski. Spiskowiec oczywiście i więzień, gdyż takich wybierano wówczas najchętniej na kierowników młodzieży, upatrując w ich przeszłości najlepsze rękojmie patryotycznego wychowania, Stawski przecież należał do tych, co zaczerpnęli byli we własnych doświadczeniach, przekonanie o bezużyteczności, o szkodliwości robót spiskowych, a zachowali żywość i świeżość uczuć patryotycznych. Prawy nad wszelki wyraz, cnotliwy, jak mnich, podejrzliwy nieco, jako dawny konspirator, dobroduszny, jak polski szlachcic, wykształcony, zwłaszcza w rzeczach polskich, bogobojny, był on pod każdym względem na wysokości zadania, tylko nigdy sprostać nie mógł figlom, które młodość zwykła płatać Mentorom.

Trudnoby oznaczyć dokładnie, ile wpłynął na wyrobienie młodzieńca, to pewna, że bardzo poczciwie, i że umiał w nim rozwinąć piękny przymiot wdzięczności, którą do końca zachował mu Wodzicki, która wytworzyła dozgonną, stałą, rozczulającą między nimi przyjaźń.

W towarzystwie Stawskiego przybył Ludwik Wodzicki w 1850 roku do Krakowa dla dalszych nauk; wstąpił do gimnazyum św. Anny, do siódmej klasy. W tej samej byli: Zoll, Kasznica, póżniej profesor Szkoły Głównej w Warszawie, Alfred Milieski i August Gorayski, od razu i do zgonu jego nierozdzielny przyjaciel. Egzamin *maturitatis* zdał w jesieni 1852 roku. Pierwszy rok uniwersytetu przepędził na Wszechnicy Jagiellońskiej. Uczył się dobrze, czasem pilnie, zawsze z bystrością i upodobaniem, bez tych jednak nadzwyczajnych odznaczeń, które często w przyszłości zamieniają się w zawody. Od pierwszych chwil żył życiem umysłowem, wszystko go wielce zajmowało, nic z dziedziny duchowej nie było mu obojętnem, otaczał się atmosferą inteligentną. Było to znamieniem tego pokolenia, że wszystko czuło i odczuwało, rwało się do wszystkiego, co lepsze, co wznioślejsze, co piękne i niepospolite, czasem *ad sidera* więcej, niż się

zasługują na podziw. To, co wypowiedzieli wymienieni uczeni, a także inni, znajdujemy w rozszerzonych ramach w różnych pismach zagranicznych, przedewszystkiem niemieckich. Czego niepowiodło się dotąd dokonać w innych krajach bałkańskich, pisze *Voss. Ztg.*, zostało dokonanem w Bośnii i Herzegowinie. Dzięki usilnym, wytrwałym i świadomym celu zabiegom administracyi austro - węgierskiej, kraje te mogą stanąć śmiało obok najwięcej cywilizowanych państw Europy. Obraz, jaki dzisiaj przedstawiają prowincye, na pół dzikie przed kilkonastoma jeszcze laty, jest zaprawdę zdumiewający.

Inny dziennik, monachijska *Allg. Ztg.* podnosi ogromny rozwój w ostatniem dziesięcioleciu prowincyj okupowanych, które, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, zamieniły się w kraj piękny, żyzny i produktywny, w którym kwitnie oświata, rozwija się dobrobyt. Dawniej widownia ciągłych rokoszy i łupiestwa na rozstajnych drogach, stoi kraj ten dziś pod względem bezpieczeństwa publicznego na równi z innymi cywilizowanej Europy. Posiada obecnie 500 klm. kolei żelaznych, około 3000 klm. dobrych szos, liczne doskonale urządzone szkoły, trybunały według pojęć europejskich. Na polu interesów religijnych katolicy i schizmatycy doznają wszelkiej opieki, a także mahometanie, prześladowani w Serbii i Bułgaryi, posiadają pod względem wyznania najzupełniejszą swobodę, a religia ich cieszy się taką samą opieką, jak każda inna.

Pochwały tedy oddawane austro-węgierskiej administracyi i jej przedstawicielowi, P. Ministrowi Kallayowi, są bezwątpienia sprawiedliwe i zasłużone. Co się tyczy P. Ministra Kallaya, to bezwątpienia pozyskanie tak świetnych sukcesów nie mało mu ułatwiły takie okoliczności, jak niepospolita inteligencya, znajomość języka krajowego, dokładne obeznanie się z dziejami i charakterem ludności, którego nabywał systematycznie w czasie sprawowania urzędu generalnego konsula w Belgradzie i którego teoretyczne dowody złożył w swych „Dziejach Serbii.“

Nie w mniejszym stopniu zawdzięcza on swoje powodzenie szczerej, gorącej miłości dla kraju i ludności powierzonej jego rządom. Kocha on kraj, którym rządzi od lat dwunastu i posiada zupełne zaufanie jego mieszkańców, co wytworzyło obok innych podstaw, na których opiera się okupacya, silny i wielce pożyteczny węzeł osobisty.

Leon XIII i kwestya socyalna.

Od wydania pamiętnej encykliki Leona XIII, *Rerum Novarum*, stało się rzeczą całemu światu wiadomą, iż Kościół katolicki, dzięki niezwykłej przezorności i rozumowi obecnego Papieża, poznał i zrozumiał dokładnie olbrzymią ważność ruchów społecznych dla rozwoju cywilizacyi i dalszego rozwoju ludzkości, a wskutek tego postanowił także, stosownie do powołania swego, stanąć na czele tych, którzy pragną i dążą do zdrowej reformy socyalnej. Do dziejów działalności obecnego Ojca św. w tym właśnie kierunku, przybywa obecnie nowy szczegół w liście, wystosowanym przez sekretarza stanu papieskiego, kardynała Rampolli, do redaktora czasopisma *Demokracya chrześciańska*, proboszcza ks. Sixa w Lille. W liście tym, świadczącym wymownie, że Stolica Apostolska posiada głęboką znajomość ruchów, oraz prądów ekonomicznych i socyalnych, znajduje się wiele myśli ogólniejszego znaczenia. Z tego powodu przytaczamy list poniżej:

Wielce szanowny Księże! Niejednokrotnie uwydatnił Ojciec św. doniosłość kwestyi socyalnej, i wskazawszy drogę, którą obrać należy, aby dojść do najlepszego rozwiązania, Najwyższy Pasterz raczył kilkakrotnie okazywać przychylność Swoją dla osób, które ze szczególną starannością i korzyścią zajmują się tą kwestyą ważną. Do tej przychylności papieskiej zdobyłeś sobie, księże Proboszczu, słuszne prawo od dnia, w którym rozpocząłeś wydawanie „Demokracyi chrześciańskiej“, dlatego też miło mi dzisiaj donieść Ci, księże Proboszczu, że Jego Świątobliwość tem więcej jest zadowolony z dzieła Twego i Twoich współpracowników, iż objawiliście jasno zamiar ścisłego zastosowania się do rad i nauk Stolicy Apostolskiej. Uległość, jaką wyrażasz, i posłuszeństwo, jakie przyrzekasz wszystkim i każdemu z osobna z dokumentów, wydanych przez Najwyższego Pasterza o kwestyi socyalnej, a zwłaszcza pamiętnej Encyklice *Rerum Novarum*, są pewną rękojmią prawości Twoich zamiarów. Nie bez zadowolenia także Jego Świątobliwość dowiedział się, że redaktorowie wspomnianego Przeglądu, nie poprzestając na szerzeniu wśród ludu nauk zawartych w Jego Encyklikach o kwestyi socyalnej, pragną nadto zwrócić swą inteligencyę i swoją czynność ku szerszej organizacyi chrześciańskiej akcyi społecznej.

Jeżeli dzieło takie przystoi świeckim, niemniej jest ono godnem kapłanów, ponieważ nic nie odpowiada im bardziej, jak oświecanie ludu o niebezpieczeństwach fałszywych nauk i zabezpieczanie go przed zasadzkami wrogów ładu społecznego, przywodząc go do wykonywania zasad chrześciańskich.

Ojciec św. sam skreślił wielkie zarysy tego dzieła i wskazał drogę, na jaką winni wstąpić i kapłani i świeccy, aby wraz z Nim brać udział w troskliwości o klasy robotnicze. Kto atoli odpowiada Jego wezwaniu, temu Dostojny twórca Encykliki *Rerum Novarum* pozostawia swobodę badania punktów podrzędniejszych, jakkolwiek mających styczność z wielką kwestyą socyalną. Pożytecznego zaiste dzieła dokona ten, kto punkta te omówi w sposób spokojny, bez namiętności partyjnej, ani naruszenia obowiązku wzajemnego uszanowania i zobopólnej miłości, które łączą chrześcian między sobą. Ojciec św. nie wątpi, że ksiądz Proboszcz i Jego współpracownicy, wykonywując chwalebne swoje zamiary, będziecie pamiętali zawsze o tych warunkach, potrzebnych przy wszelkiej dyskusyi, mianowicie, gdy ona występuje w postaci polemiki: dla tego polecił mi wyrazić Tobie, księże Proboszczu i Twoim towarzyszom w redakcyi uczucia przychylności Jego, zapewniając was o ojcowskiem przywiązaniu, z jakiem błogosławi Wasze osoby i Wasze prace.

Życząc, aby błogosławieństwo Namiestnika Chrystusowego przyniosło obfite owoce, piszę się z wyrazem najwyższego poważania, Wielce Czcigodnego ks. Proboszcza

szczerym sługą
Kardynał Rampolla.

Rzym, 6 sierpnia 1894.

Z Warszawy.

(Rozporządzenie w sprawie zakazu używania języka polskiego. — Zabór gruntów kościelnych i budynków. — Ze statystyki Królestwa polskiego).

W ostatnich miesiącach naczelnicy kolei żelaznych w Królestwie, wydali z polecenia wyższej władzy ponownie rozporządzenie, zabraniające używania języka polskiego, a naczelnik ruchu drogi terespolskiej, rozesłał telegraficznie do wszystkich zawiadowców stacyj i przystanków następujący okólnik:

„Często dochodzą mnie wieści, że służba ruchu podczas przebywania w biurach, magazynach i na torze kolejowym, w rozmowie między sobą i z publicznością ignoruje w dalszym ciągu postanowienie ministeryalne, ogłoszone w rozkazach naczelnika drogi z 23 grudnia 1893 r. l. 261 i z 24 lutego 1894 l. 36 i pozwala sobie prowadzić rozmowę w języku polskim. Okoliczność ta zmusza mię zapowiedzieć służbie całej, iż nietylko zgodnie z rozkazem l. 36 otrzymają dymisyę ci, którzy pozwolą sobie rozmawiać po polsku, ale również do uwolnienia przedstawiać będę najbliższych ich zwierzchników i naczelników stacyj, których obowiązkiem jest dopilnowanie tego, aby podwładni wypełniali rozporządzenia; o kontrolorach zaś ruchu będę zmuszony składać raporta zarządzającemu drogą, jako o urzędnikach, którzy nie przyczyniają się do wprowadzenin na drodze terespolskiej języka państwowego.“

W korespondencyi z Leśnej z Podlasia przynosi *Dniewnik Warszawskij* następującą wiadomość:

„Na dzień 7 b. m. wyznaczono cerkiewną uroczystość w sąsiadającej z leśnieńskim monasterem żeńskim wiosce Bordziłówce, w której staraniem ihumena monasteru wybudowano szkołę i cerkiew na miejscu katolickiego kościoła. Kościół ten, jak i wiele innych wyrósł wśród gęstej, unickiej rossyjskiej ludności obok katolickiej niegdyś Leśnej, służąc jako fort dla tej twierdzy latynizmu. Po przyłączeniu b. Unitów kraju nadwiślańskiego do prawosławia, kościół ten, nie posiadając prawie (?) swoich parafian, stał się sławnym z tego, że w nim dokonywano obrzędów religijnych dla nieutwierdzonych w prawosławiu Unitów. Zamknięto go w skutek starości (?!?). Niedawno wydano rozporządzenie, mocą którego grunta kościelne i budynki w Bordziłówce przeszły w zawiadywanie leśnieńskiego monasteru, który też założył tam szkołę i cerkiew. Poświęcenia dokonał archiepiskop warszawski Flawian w dniu 7 b. m. Cerkiew stanęła pod wezwaniem św. Cyryla i Metodego“.

Niedawno ukazał się jedenasty tom wydawnictw warszawskiego komitetu statystycznego, który zawiera t. zw. demografię Królestwa, t. j. ludność obecną w danym punkcie (w dniu 1 stycznia r. 1893); podział na ludność stałą, niestałą, cudzoziemców; podział na wyznania, gęstość zaludnienia.

Ludność 10 gubernij, czyli 84 powiatów (w nich 114 miast i 1288 gmin miejskich), Królestwa Polskiego w dniu 1 stycznia r. 1893, wynosiła 8.808.969 dusz, czyli kraj ten — wedle dat komitetu — liczy w tej chwili blisko 9 milionów mieszkańców. Przyrost roczny ludności wynosi przeciętnie 2,2 prc. Przyrost ten jest znaczny. W cesarstwie, gdzie rozległe, mało zamieszkane przestrzenie i bogactwo gleby nie tamują pomnażania się ludności i nie zmuszają do emigracyi, roczny przyrost wynosi mniej więcej $1\frac{1}{2}$ prc., w Anglii, Niemczech, Włoszech, Belgii mniej więcej około 1 prc., we Francyi sięga ledwie pół prc. Przyrost ludności w różnych częściach Królestwa jest bardzo różny; w gubernii płockiej wynosi zaledwie 1 prc., w suwalskiej 0,7 prc.,

---

gruntownie i dokładnie, ściśle uczyło. Więcej książek czytało, niż nad książką ślęczało. Literatura, zwłaszcza wielcy polscy poeci, po nich niemieccy, po nich Alfred de Musset, przed innymi Shakespeare, przeważne w życiu młodzieży zajmowali miejsce.

Znanem to jest, iż salony krakowskie słynęły z tego, raczej oskarżano je, że zapraszały uczącą się młodzież, że ją od ławek uniwersyteckich, nawet szkolnych odwodziły. W zasadzie zwyczaj taki może być nagannym i szkodliwym, młodzież jednak z owych czasów świadczy, że nie ma reguły bez wyjątku. Z owych światowych żaków i słuchaczy — z małymi wyjątkami — wyrośli ludzie, zaznaczyli się w życiu użytecznie lub świetnie, wszyscy niemal stosownie do okoliczności spełnili, lub starali się spełnić powinności, obowiązki, zadania obywateli i Polaków. Ale bo też ówczesny świat krakowski był — może przedwczesnem — niewątpliwie przecież dopełnieniem niepospolitem wychowania młodzieży; kształciła w nim rozum, nabierała ogłady. W salonach spotykała się z Adamem Potockim, Leonem Rzewuskim, Jerzym Lubomirskim, Władysławem Sanguszką, Henrykiem i Kazimierzem Wodzickimi, kasztelanem Wężykiem, Piotrem Michałowskim, Franciszkiem Paszkowskim, Pawłem Popielem, pułkownikiem Badenim, Zygmuntem Helclem, Marycym Mannem, Lucyanem Siemieńskim, Leonem Chrzanowskim, Wincentym Polem; ludźmi w różnych kierunkach i zawodach znakomitymi lub pierwszorzędnymi; jeszcze z Chłopickim później nieco ze Skrzyneckim, z biskupem Łętowskim, równie światłym, jak dziwacznym; rektorem Jakubowskim, Walerym Wielogłowskim, który siedząc cały dzień w swojej księgarni, przemienił ją w salon i dawał przykład, że do wszelkiej godziwej pracy szlachta zaprządz się winna; z wesołym dowcipem braci Skorupków; widziała tam młodzież wzór poświęceń i ofiarności patryotycznej w Piotrze Moszyńskim; przesuwał się przed jej oczami od czasu do czasu margrabia Wielopolski i od niechcenia rzucał w formę niezwykłą ujęte myśli głębokie, które na zawsze pozostawały w pamięci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Trzej poeci flamandcy.

III.

(Ciąg dalszy).

Nie dość na tem: w 1844 r. Ryswyck zaintonował pełną zapału pieśń na cześć generała Chasse, który w 1831 r. był komendantem cytadeli w Antwerpii, ostatniego szańca, pozostałego po władzy holenderskiej w Belgii, przedstawiając w ten sposób conajmniej dziwny widok poety, spiewającego pochwały żołnierza, bombardującego miasto jego rodzinne.

W ustępach, w których autor stara się naśladować ton ody, nie jest on samym sobą. Głównie tylko w swoich „Zwrotkach politycznych“ (1844) i „Pieśniach narodowych“ (1846), wypowiedział swoją nienawiść i pragnienia pod oryginalną i malowniczą formą. Trudnoby przyszło przetłómaczyć te utwory, gdyż nie możnaby zachować wyrażeń czysto miejscowych i naśladować wiernie tonu im właściwego, odrębnego, który stanowi główną ich zaletę. Ton ten, co prawda, jest więcej dosadny, niż subtelny, i składa się głównie z wyrazów trywialnych, grubych żartów, pospolitej dobroduszności, wyzywającego usposobienia i wesołości.

W ustępie, zatytułowanym: „Ministrowie walloński i śledź solony“, ilustruje autor w formie trywialnie malowniczej obojętność ówczesnego rządu na wszystko, co z Flandryi pochodzi.

„Nasi rybacy wyobrazili sobie, że słońce zdobyli, kiedy pierwsza szalupa wróciła z połowu na śledzie....

„W Holandyi, gdy pierwsza łódź przybywa, cały naród wylęga do portu, rozsiada się setkami, i rozmawiając, czci narodową potrawę, lubioną przez wszystkich.

„Najprzód jadają śledzia na dworze; bogaci kupują; kosztuje jeszcze dość drogo, ale przez to samo lepszym się wydaje. Król kosztuje także, a rybak dumnieje, bo każdy mówi, że to zaszczyt dla niego.

„W ten sposób wspiera się przemysł i zachęca do pracy.

„Rybak, który w tym roku pierwszy dostarczył nam śledzi, posłał ich dwa tuziny naszym ministrom, samym Wallonom, z bardzo mocną głową. Ale nieboraczysko nie dobrze na tem wyszedł.

„Resztka przychodzi do dworu, a nasi Walloni patrzą na nią ciekawie, pytając: „Co to może być?“ Dotykają i mówią jedni do drugich: „Chciałbym bardzo wiedzieć, co tam siedzi we wnętrzu?“

— Zapewne to muszą być buraki, — mówi jeden z nich, — przynajmniej tak myślę. A może to ser z Marolles, albo kamień ciosowy.

— To bardzo szykowne! — wołają chórem. Otwórzcie prędko; Bóg wie, czy to nie coś lepszego; może to cebula!

. . . .

Patrzą, i zaczynają krzyczeć: „Co to takiego? Jeżeli rozumiemy dobrze, to przecież nie może być produkt naszego kraju!“

I odsyłają biednemu rybakowi jego beczułkę ze śledziami, nie zadając sobie nawet pracy opłacić porta.

Wszystko to bardzo pospolite, ale drobne mieszczaństwo flamandzkie, dla którego Van Ryswyck pisywał, nie byłoby zrozumiało innego języka i innych myśli.

Taniec, polka, która właśnie wtedy została wprowadzona z Francyi, w zachwyt ludzi wprawiała: natychmiast poeta porównywa bieg rządu belgijskiego do człowieka tańcującego polkę.

„Krok naprzód, dwa w tył.... Czyż Paryż ma pretensyę, że nas tego tańcu uczy?... Mylicie się, panowie Francuzi, tańczymy tak już od czternastu lat!

„Pięciu naszych ministrów wybija takt w Brukselli, w orkiestrze, a nasz mały kraj polkuje cudownie,

„Moja lira jedynie wyjątek czyni; wolne jej struny nie przyjmują żadnego przymusu; i drwiąc sobie z burzy, która grzmi nad moją głową, śpiewam sobie ciągle tak samo, jak przed czternastu laty“.

W strofach, zaimprowizowanych z okazyi wieczerzy przyjacielskiej, na której jedli ślimaki, porownywa Flamandczyków do tych mięczaków. Kocioł, to rząd belgijski, a płomienie jasne i okrutne pieszczące kocioł, to ludzie stanu, ministrowie i dworacy.

Jedna z ostatnich piosnek Ryswyka i może najlepsza, to śpiewak uliczny.

„Dobrzy ludzie, zechciejcie mnie słuchać: jestem biednym śpiewakiem, urodzonym na to, by śpiewał i nieumiejącym innego rzemiosła. Od wczesnych lat zamknięto przedemną wszystkie karyery i odmówiono wszelkich względów; los mój był postanowiony; przypadł mi w udziale dar spiewaka.

„Od najdawniejszych lat dziecinnych swobodny i wesoły, schwyciłem lutnię i śmiało brzęknąłem w struny; kiedy dumny mnie odrzucał, a zgłupiała rasa ośmieliła się obrzucić mnie pogardą, uderzałem w struny i intonowałem męską pieśń“.

. . . .

„Mam w moim skromnym domku żonę i troje małych dzieci, dla których zarabiam na nędzne utrzymanie, ale nie oddam mojej piosnki za pałace kamienne; śpiewać jest mojem przeznaczeniem na ziemi: nie jest to kopalnia złota, ale pieśń moja, to moje życie“.

Ten śpiewak uliczny, nie troszczący się o nic, bezinteresowny, bez żalu na los, choć on ciężki, buntując się tylko na niesprawiedliwą pogardę ludzką, spiewający jak ptak, ponieważ na to się urodził, bez innego wykształcenia, prócz tego, który daje przyroda, to Van Ryswyck w swojej osobie. Nigdy lepiej nie pojął swojej roli i wartości, jak w tych kilku strofach, godnych Burnsa samego.

Van Ryswyck jest głównie improwizatorem. Pojęcia jego nie wznoszą się bynajmniej po nad poziom pojęć drobnych mieszczan atwerpskich, do których należy, z którymi żyje, dla których pisywał.

Pojęcia te wypowiadał rymem i rytmem. Z innem wykształceniem, w innem otoczeniu, byłby się zapewne wzniósł wyżej, gdyż posiadał werwę, twórczość malowniczą, wspaniałomyślność i gorącość serca, z których wytwarzają się poeci i artyści. Okoliczności i otoczenie uczyniło z niego niezupełnego artystę i pospolitego poetę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w piotrkowskiej natomiast 3,5 (w powiecie łódzkim 7,7 prc.), w warszawskiej 3,25.

Gęstość zaludnienia w całym kraju wynosi 3810 dusz na milę kwadratową, czyli 78,7 na wiorstę kwadr., (czyli 69,2 na kw. kilometr). Liczbę powyższą uważać należy za bardzo wysoką, ze względu na rolniczy charakter kraju, niski stosunkowo stopień kultury, i małą liczbę większych ognisk życia.

Bogata Francya, z przemysłem wszechświatowym i z kilkomilionową stolicą swoją, posiada zaludnienie prawie takie jak Królestwo bo wynoszące cokolwiek więcej niż 70 głów na kw. kilometr. W Niemczech przypada na kwadratowy kilometr 90 mieszkańców, ale w Niemczech są całe prowincye oddane przemysłowi, istnieje wiele olbrzymich ognisk życia i t. d.

Lewy brzeg Wisły jest w ogóle gęściej zaludniony niż prawy; najlepiej zaludnioną jest gubernia z prawego brzegu, lubelska zaledwie wyrównywa pod względem gęstości mieszkańców najsłabiej zaludnionej na lewym brzegu gub. radomskiej.

W związku z przyrostem i gęstością ludności pozostaje liczba ludności niestałej i cudzoziemców w różnych częściach kraju. Co do ludności niestałej, to naturalnie przypływ jej jest największy do dwóch miast i punktów fabrycznych, Warszawy i Łodzi. Cudzoziemców znajdowało się w chwili obliczenia 93.753; z tego w miastach i osadach 33.243 i 60.510 po wsiach. Wśród ogółu ludności kraju tworzą oni 1·06 prc. Od r. 1890 liczba cudzoziemców nieco się zmniejszyła. Zmniejszył się również stosunek kobiet do mężczyzn. Trzy lata temu na 100 mężczyzn przypadało 107.6 kobiet, obecnie już tylko 105·6. Jedna tylko gub. kielecka stanowi wyjątek.

KRONIKA

Lwów, 24 sierpnia.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Zmiany w klerze zakonnym: Administratorem u OO. Bernardynów w Zbarażu ustanowiony został O. Letus Olszewski. Kooperatorami we Lwowie u św. Andrzeja: O. Kapistran Cieślik i O. Karol Mróz; w Zbarażu O. Kornel Łoziński. Przeniesieni: O. Metody Słupek do konwentu lwowskiego, O. Wawrzyniec Kubas w charakterze gwardyana do Brzeżan i O. Cyryl Mrowiecki do konwentu w Sokalu — otrzymali jurysdykcyę. O. Tyczce Stanisławowi ze Zgromadzenia Misyonarzy powierzono expozyturę w Jezierzanach. O. Cholewa Mateusz i O. Orłowicz Korsyn ze Zgromadzenia OO. Karmelitów ustanowieni kooperatorami pierwszy w Bołszowcu, drugi w Rozdole.

Dyecezya krakowska. Kanoniczną instytucyę na probostwo w Zakopanem otrzymał ks. Kazimierz Kaszelewski, administrator tamże. Na ekspozyta do Nowego Bystrego przeznaczono ks. Szatyńskiego, do Kaniowa zaś ks. Walentego Jasicę, wikarego z Dobczyc. Neopresbyter ks. Kmiecik, aplikowany do Trzebuni a nie do Trzebini. Posady katechetów w szkołach pospolitych w Krakowie otrzymali: ks. Michał Fajfer, wik. z Frydrychowic i ks. Melchior Kądzioła, wikar. z Zawoji.

— **Wpisy** uczenic w zakładzie p. M. Bielskiej rozpoczynają się dnia 29 b. m. od godz. 9 rano do 1 popołudniu. Przypominamy, że zakład ten prowadzi kursa dopełniające języków obcych, i że uczenice składają egzamina nauczycielskie i z ośmiu klas wydziałowych. Bliższych informacyi udziela się w zakładzie.

— **Z Sokoła.** Z dniem 1 września b. r. rozpoczynają się ćwiczenia gimnastyczne pań, członków, uczenic i uczniów. Wpisy przyjmuje biuro Towarzystwa od dzisiaj każdego dnia od 5—8 wieczorem. — Nauka jazdy konnej odbywa się bez przerwy — wpisy przyjmuje również biuro Towarzystwa każdego dnia.

— **W znanej panoramie** polskiej, przy placu Halickim l. 12 dziś i w sobotę nieodwołalnie po raz ostatni Ateny i Konstantynopol. Obraz zniszczenia po trzęsieniu ziemi i pożodze w tym roku w Konstantynopolu, oddany wiernie, zasługuje na zwiedzenie.

† **Gabryela ze Starzeńskich Juliuszowa Tarnowska,** przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła d. 21 b. m. w Końskich w Królestwie. Pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół na pogrzeb do Dzikowa d. 28 b. m. o godz. 9, poczem zwłoki zostaną złożone w grobowcach rodzinnych.

Młodsza córka Wiktora hr. Starzeńskiego, pełna wdzięku,uroku, dobroci i łagodności, ś. p. Gabryela poślubiła przed rokiem niespełna drugiego z synów ś. p. Jana hr. Tarnowskiego z Dzikowa, hr. Juliusza, zamieszkałego od lat kilku w Końskich, majątku, który po babce jego Gabryeli z hr. Małachowskich do rodziny Tarnowskich przeszedł.

† **Karol Chodkiewicz,** znany w szerokich kołach i wielce ceniony obywatel na Podolu ross. zmarł po krótkiej chorobie w 49 roku życia, w majątku własnym, Strzelczyńcach. Pogrzeb odbył się w tych dniach w Niemirowie. Ożeniony z Antoniną z Abramowiczów, zostawił ś. p. Karol liczne potomstwo. Ogólne współczucie współobywateli i krewnych, oby mogło być pociechą dla ciężko tym ciosem dotkniętej wdowy i dzieci!

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Głogowie pod Rzeszowem, ks. Józef Rządca, proboszcz i dziekan w 69 roku życia.

W Jasach, O. Franciszek Habeni, superior misyi rumuńskiej i rektor seminaryum biskupiego tamże, były wieloletni profesor w zakładzie naukowym OO. Jezuitów w Tarnopolu i Starejwsi, dnia 19 b. m., na zapalenie płuc i nerek, przeżywszy lat 68.

Przemyślu, L. Gans długoletni radny, kupiec i obywatel m. Przemyśla, odznaczony złotym krzyżem zasługi za długoletnią pracę około oświaty niższych warstw żydowskiego społeczeństwa. Zmarły łożył znaczne kwoty na utrzymanie szkoły ludowej z wykładowym językiem polskim.

W Berlinie, dr. Zygfryd Szamotulski, licząc lat 28. Zmarły był współwydawcą sprawozdań dorocznych o nowych dziejach literatury niemieckiej, oraz autorem kilku studyów literackich.

W Bonn, Marya Rotwandowa, żona znanego w Warszawie finansisty i adwokata. Ciało będzie sprowadzone do Warszawy.

W Petersburgu, generał Buturlin, b. oberpolicmajster m. Warszawy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 sierpnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 sierpnia do 12 w południe dnia 24 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2·7 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (72 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +17·0°C., najwyższa +21·6°C. wczoraj popołudniu, najniższa + 13·4°C. dziś w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. we Włoszech; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 25 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +17°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

— **W Czerniowcach** w ubiegłą niedzielę gremium sędziów i adwokatów żegnało starszego radcę sądu krajowego p. Karola Krynickiego, udającego się do Lwowa, wspólną usztą. Gdy przyszła kolej toastów, pierwszy zabrał głos prezydent sądu krajowego p. Wessely i w słowach gorących wzniósł zdrowie Najjaśniejszego Pana. Kapela wojskowa zagrała hymn a wszyscy stojąc, wysłuchali go. Po prezydencie przemawiał starszy radca p. Winnicki, prokurator Kuhnen, kandydat notaryalny Sauerquell i auskultant Jakubowicz, który w serdecznych słowach podniósł, że choć p. Krynicki był wysokim urzędnikiem, jednak ze wszystkimi tak wyższymi jak niższymi urzędnikami obchodził się nie jak przełożony, ale jak kolega, przyjaciel lub ojciec. Starszy radca Krynicki wzruszony do głębi podziękował serdecznie mowcom.

— **Wściekły pies** pokąsał w Czerniowcach czworo ludzi i dwanaście psów. Psa zabił szablą policyant Popeskul. Dr. Flinker, pokaleczonym przez psa, za pomocą aparatu Paquelina, rany wypalił i mają odwieźć wszystkich czworo do Bukaresztu do dra Babesa na kuracyę. Pokąsane psy wystrzelano.

— **Samobójstwo bar. Mundy.** Nader przykrą i sensacyjną wiadomość przyniosła dzisiejsza depesza z Wiednia. Oto baron Jaromir Mundy, założyciel Towarzystwa ochotniczego ratunkowego, odebrał sobie wczoraj życie w Wiedniu. O godzinie pół do 2 popołudniu udał się pod most Zofijski na Dunaju i przechadzał się tam dość długo w stanie niespokojnym i widocznie rozdrażniony. Następnie wyjąwszy nagle rewolwer, strzelił do siebie. Mundy padł do Dunaju i dopiero w półtora godziny później spostrzegł zwłoki żandarm; nie poznano ich atoli i odwieziono do trupiarni na Tabor. Tu dopiero poznano zwłoki i przeniesiono do zabudowania Towarzystwa ratunkowego. Br. Mundy liczył lat 72, był czynnym lekarzem w wojnie włoskiej, francusko-niemieckiej i tureckiej, serbskiej i innych. Założył on prócz wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego po słynnej katastrofie w Ringteatrze, także Towarzystwa takie w Budapeszcie i Lwowie. Przyczyna samobójstwa nieznana, prawdopodobnie jednak było nią to, że br. Mundy wmówił w siebie, iż jest ciężko, nieuleczalnie chorym. Przed kilku laty Mundy często powtarzał, że skończy samobójstwem. Wybrał on to miejsce właśnie do odebrania sobie życia prawdopodobnie w tym celu, aby na wypadek, gdyby go strzał zawiódł, mógł rzucić się do wody i w ten sposób zginąć. Wypadek ten wywołał w Wiedniu ogromne wrażenie. Mundy pozostawił liczne pisma, tyczące się sanitarnych zarządzeń w wojnie, o pomieszaniu zmysłów i o samobójstwie.

— **Neofici.** W dniu 29 lipca w kościele katedralnym w Lublinie ks. Władysław Szymański udzielił chrztu św. Abramowi Ickowi Brumerowi, szeregowcowi, lat 28, pochodzącemu z osady Czemierniki (pow. lubartowski). Brumer otrzymał na chrzcie św. imię Stanisława a rodzicami chrzestnymi byli: Konstanty Słońkowski i Tekla Zajkowska.

W tymże kościele w dniu 12 b. m. ks. Ignacy Kłopotowski udzielił chrztu św. Mośkowi Goldfarb, mieszkańcowi wsi Garbowice (pow. nowo-aleksandryjski), liczącemu lat 18. Na chrzcie św. dano mu imię Józef a chrzestnymi rodzicami byli: adwokat lubelski p. Wincenty Wołowski ze swoją małżonką.

— **Z prasy amerykańskiej.** Charakterystyczny wielce tonem, niepraktykowanym w Europie, artykuł ogłasza wydawane w Buffalo pismo p. t. *Polak w Ameryce.* Oto dosłowna treść tego artykułu:

„Już skończyły się te dobre i błogie czasy, w których niesumienni prenumeratorowie naciągali, ale co tu obwijać w bawełnę, po prostu okradali wydawców gazet. Niejeden z tego lub owego miasta napisał, że ta lub owa gazeta podoba się mu bardzo, dlatego prosi o jej regularne przysyłanie, prenumeratę zaś nadeszle za parę tygodni. Klął się przy tem na swój honor i uczciwość, że zapłaci za gazetę. Gazetę posyłało mu się najregularniej, lecz pieniądze jakoś nie nadchodziły. Gdy po upływie kilku miesięcy lub roku wysłało się takiemu nieuczciwemu prenumeratorowi rachunek, to albo nic nań nie odpowiedział, albo (co można było sobie uważać za łaskę) kazał odpisać swemu przyjacielowi, że go już nie ma w tem miejscu. O parę dolarów trudno było skarżyć oszusta, bo proces naraziłby wydawnictwo na znaczne koszta, i przez to tylko uchodziło to niesumiennym ludziom bezkarnie. Wydawcy przez taką manipulacyę naciągaczy tracili setki i tysiące dolarów rocznie. Teraz już tego więcej nie będzie. Obecny kongres w Washingtonie ustanowił bowiem prawo, że takich niesumiennych prenumeratorów, wydawcy mogą zaskarżyć przez sądem pocztowym, który z urzędu, bez narażania na koszta skarżącego przeprowadzi śledztwo i proces. Prenumerator albo będzie musiał zapłacić za gazetę i pokryć koszta procesu, albo też pójść do kozy. Poczta za doręczanie gazet pobiera pewną opłatę, jest też odpowiedzialną za ściąganie należytości za te gazety. Przynajmniej jedno mądre i uczciwe prawo uchwalił obecny kongres".

— **Medycyna chińska.** Fraser, konsul angielski w Chinach, w ostatnim swoim urzędowym raporcie zwraca uwagę na to, iż farmakologia chińska nie zajmuje się samemi tylko lekarstwami z suszonych jaszczurek, z rogów nosorożca, kości tygrysa i t. p. rzeczy, jak to do niedawna mniemano. Kto widział w praktyce lekarzy chińskich, ten wie, iż leczą oni nader szczęśliwie wiele chorób bardzo do wyleczenia trudnych. Wielu z Amerykanów i Europejczyków z San-Francisco i w Hawanie, gdzie przebywa mnóstwo lekarzy chińskich, im zawdzięcza pozbycie się chorób, na które medycyna europejska nie mogła znaleść środka. Konsul Fracer zaznacza z tego powodu, iż lekarze europejscy przewyższają swych kolegów chińskich tylko w chirurgii. W obec tego lekarze europejscy, przemieszkujący w Chinach, zabrali się nie na żarty do studyowania chińskiej medyayny.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek w tearze hr. Skarbka, „Przeor Paulinów czyli obrona Częstochowy", dramat historyczny w 5 aktach przez Juliana z Poradowa.

Jutro, w sobotę w teatrze hr. Skarbka „Halka" opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ panny Róży Cudyk w tytułowej partyi, uczennicy lwowskiego konserwatoryum muzycznego, oraz pp. Myszugi i Gabryela Górskiego.

Jutro w sobotę w teatrze letnim po raz 24 „Flirt" komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę popołudniu w teatrze hr. Skarbka, dla gości przybyłych na Wystawę o godzinie w pół do 4 tej „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 5 aktach Wł. L. Anczyca.

Wieczorem o 8 godzinie w teatrze hr. Skarbka „Mara", opera w 1 akcie Ferdynanda Hummla i „Pajace" opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Gościnny występ pni Jadwigi Camillowej, panny Eugenii Strassern, oraz pp. Mateusza Schlaffenberga i Gabryela Górskiego.

Wieczorem w teatrze letnim, „Właściciel Kuźnic", dramat w 5 aktach Jerzego Ohneta, z panem Żelazowskim w roli tytułowej.

Kongresy archeologiczne. W Spalato zebrał się w poniedziałek kongres archeologów chrześciańskich. Obradujący w Serajewie międzynarodowy kongres archeologów odbył w dniu 20 b. m. wycieczkę do Podromanii i grobowców pod Glazinaczem, gdzie znajduje się mnóstwo grobów przedhistorycznych. W obecności najsłynniejszych archeologów europejskich, bawiących tam, jak Virchov, Mortillet, Ranke, Munroe, Montelius, przedsiębrano kopanie. Uczeni ci mają być zdumieni bogactwem zabytków archeologicznych, odkrytych w Bośnii.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 23 sierpnia.*)

Prezydent p. Mochnacki podał do wiadomości Rady, że przygotowania, czynione na przyjęcie Najj. Pana, którego przybycia można się spodziewać za dwa tygodnie, postępują raźno. Wszystkie komisye wybrane w tym celu, pracują energicznie i jest nadzieja, że przyjęcie Monarchy wypadnie w sposób odpowiadający godności stolicy kraju.

Oddawna było w zwyczaju, że na czele honorowej straży obywatelskiej stawali radni miejscy; w roku 1880 podczas pobytu Najj. Pana we Lwowie przewodzili straży ś. p. Groman i Piątkowski, w roku 1887 za pobytu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa pp. Michalski i Rewakowicz. Owóż potrzeba ażeby i teraz ustanowiono dwóch przewodniczących straży. Ponieważ Rada upoważniła już poprzednio radnego p. Getritza do zajęcia się strażą obywatelską, przeto czyni p. prezydent wniosek, ażeby Rada upoważniła także p. Michalskiego do objęcia wespół z p. Getritzem przewodnictwa straży.

Wniosek ten uchwalono.

Następnie oznajmił p. prezydent, że w sprawie kolei elektrycznej była u JE. P. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego deputacya Rady, z prośbą o pozwolenie poprowadzenia linii kolejowej obok pałacu Namiestnikowskiego. JE. P. Namiestnik oświadczył jednak z żalem, że musi obstawać przy deklaracyi, jaką w tej sprawie złożył delegat Namiestnictwa, radca Morawetz. W obec tego oświadczenia P. Namiestnika, komisya elektryczna uchwaliła polecić członkom Rady, wybranym do komisyi reambulacyjnej, ażeby nie obstawali przy trasie przez ulicę Czarnieckiego, lecz popierali trasę przez Podwale i ulicę Wałową, która będzie przekopaną od Podwala do ulicy Czarnieckiego. Oświadczenie to przyjęła Rada do wiadomości.

Przystępując do porządku dzennego, uchwaliła Rada wydać kaucyę firmie „End i Horn" która budowała targowicę miejską, czem przyjęła do wiadomości, że kredyt, wyznaczony na koszta kwaterunku wojsk, przekroczony został o 9203 zł.

Szkołę im. Szaszkiewicza (jedyną z wykładowym językiem ruskim) przeniesioną niedawno, wskutek petycyi ruskich Towarzystw, z ulicy Skarbkowskiej na Grodecką, uchwalono przenieść z Grodeckiej znowu do Śródmieścia na Skarbkowską, a to wskutek po-

nownej petycyi tych Towarzystw. Pokazało się bowiem, że przeniesienie szkoły na ul. Grodecką, nie wpłynęło wcale na podniesienie frekwencyi, jak się tego spodziewano; przeciwnie, frekwencya zmalała. Owóż Towarzystwa ruskie prosiły teraz o przeniesienie szkoły na dawne miejsce, a Rada prośbie tej uczyniła zadość.

Sprawę pomieszczenia żeńskich paralelek przy szkole św. Anny w realności pod l. 36 przy ul. Janowskiej, referował radny prof. Rawer. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Michalski, dr. Weigel, Markiewicz, ks. Mazurek, dr. Goldman, inspektor szkolny M. Baranowski i dr. Piętak, uchwaliła Rada w zasadzie wynająć rzeczoną realność na trzy lata, polecając jednak magistratowi, ażeby zawarł kontrakt tylko pod warunkiem, że fizyk miejski zbada tę realność i da opinię, iż jest na cele szkolne odpowiednią.

W dalszym ciągu postanowiła Rada uregulować ulice Panieńską, Zamkniętą i Rzeźnicką.

Radny dr. Małachowski przedłożył sprawę wypłacenia dyrekcyi teatru reszty subwencyi za rok ubiegły. Wskutek podania dyrekcyi p. prezydent polecił już dawniej wyasygnować 2000 zł. Ponieważ Wydział krajowy uznał, że dyrekcya dopełniła warunków przywiązanych do subwencyi krajowej i całą już wypłacił, przeto nie ma podstawy do odmówienia subwencyi miejskiej. Referent wnosi przeto wypłatę dalszych 3000 zł. z potrąceniem jednak kwoty 1681 zł. jako ratę kosztów restauracyi teatru hr. Skarbka, zaliczonych swego czasu przez gminę, oraz z potrąceniem zaległych podatków i innych należytości. Wniosek ten uchwalono, a zarazem polecono magistratowi wezwać dyrekcyę teatru do podpisania kontraktu o dzierżawę miejsca pod teatr letni, gdyż dotychczas kontrakt ten podpisany jeszcze nie został.

W końcu przyjęła Rada wnioski w sprawie zmiany statutu organizacyjnego lwowskich szkół uzupełniających przemysłowych, przedłożone przez prof. Soleskiego. Uchwalono mianowicie zatwierdzić nowy statut organizacyjny, i wezwać magistrat, ażeby niezwłocznie odniósł się do Wydziału krajowego, celem uzyskania zatwierdzenia nowego statutu organizacyjnego przez c. k. Ministerstwo, tudzież celem zabezpieczenia subwencyj, pokrywających dwie trzecie części kosztów utrzymania miejskich uzupełniających szkół przemysłowych.

Na tem, o godz. 9 wieczorem, posiedzenie zamknięto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 24 sierpnia: pszenica nowa 6·— do 6·50, stara 6·— do 6·50, żyto nowe 4·50 do 5·—, stare 4·50 do 5·—, jęczmień brow. 4·75 do 5·30, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·25 do 5·75, rzepak nowy stacyami 8·50 do 9·—, groch — do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 50·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 50·— do 60·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa. Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika obchodziła wczoraj w ściśłem kole familijnem na zamku Wartholz w Reichenau rocznicę swoich urodzin. Najd. Arcyksięstwo opuszczą d. 27 b. m. dotychczasowe letnie mieszkanie i przybędą do Wiednia, a w pierwszej połowie września udadzą się na dłuższy pobyt do dóbr swoich Kisz-Tapolczany na Węgrzech.

Najd. Arcyksiążę Rainer wyjechał przedwczoraj do obozu w Bruck nad Litawą.

Serbski poseł przy Najw. Dworze, p. Simicz, powrócił wczoraj z Maryenbadu, gdzie przebywał czas dłuższy na kuracyi i objął napowrót urzędowanie.

Jak wiadomo, w Izbie dep. uczyniono wniosek o zaprowadzenie przymusowego za bezpieczenia nieruchomości. Wniosek ten — według *Presse* — spowodował Ministerstwo spraw wewnętrznych do wzięcia tej sprawy pod ścisłą rozwagę. Niedawno odbyła się w temże Ministerstwie narada przedstawicieli interesowanych w tej kwestyi urzędów centralnych, na której rozstrząsano zasady, na których należałoby oprzeć przymusowe zabezpieczenie budynków. Dalsze studyum poruczono osobnemu komitetowi.

Na wczorajszem zgromadzeniu wolnomyślnych, na którem przemawiali Richter i Traeger, o projekcie nowego programu wolnomyślnych, poniósł Richter dotkliwą klęskę. Na tem bowiem zgromadzeniu zwolennicy wolnomyślno-ludowego opozycyjnego programu wystąpili przeciw Richterowi i ostro krytykowali nowy projekt, który jest dziełem Richtera. Przyszło do ostrej wymiany słów. W końcu zgromadzenia wybrano delegatami na wiec wolnomyślnego stronnictwa, któremu ów nowy program ma być przedłożony, trzech przeciwników Richtera, mianowicie: redaktora Dombrowskiego, dr. Mamrotha i litografa Wurzla.

Na dłuższej audyencyi, którą miał hr. Caprivi u cesarza Wilhelma, omawiano — jak donosi *Börs. Ztg.* — nie tylko bieżące kwestye, ale nadto ważne sprawy wewnętrzno-niemieckie, pruskie i międzynarodowe, a mianowicie także kwestyę pożyczki chińskiej na cele wojenne, zaciągniętej za pośrednictwem banków niemieckich.

Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki zamierza parlamentowi, po jego zebraniu się w listopadzie, przedstawić projekt znacznego pomnożenia personalu policyi kryminalnej i politycznej.

Serbskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło okólnikiem serbskie reprezentacye zagraniczne, że pogłoski o przesileniu gabinetowem są zupełnie bezpodstawne i że stanowisku gabinetu Nikołajewicza, który posiada zupełne zaufanie korony, nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Niebawem ma być ukończony projekt nowej konstytucyi, która wzmocni władzę królewską, ale równocześnie zabezpieczy wolność ludu. W miejsce skupczyny będzie wprowadzony system dwuizbowy. W zimie ma być zwołana wielka skupczyna dla przeprowadzenia zmiany konstytucyi.

Reskryptem carskim członek rządzącego senatu, generał artyleryi Kochanow, został mianowany z powodu swej 50-letniej służby oficerskiej kawalerem orderu św. Włodzimierza pierwszej klasy. Reskrypt wspomina siedmnastoletni „błogi" w skutkach zarząd gubernią piotrkowską i zasługi jubilata w charakterze wileńskiego gubernatora.

Minister skarbu Witte uda się w tych dniach w podróż za granicę, która zajmie około dwóch tygodni. Podróż ta pozostaje, jak słychać, w związku z różnymi finansowymi projektami.

Zamiast odwołanych wielkich manewrów pod Smoleńskiem, odbędą się małe lokalne manewry.

Departament handlu i przemysłu polecił generalnym konsulom w Paryżu, Londynie, Wiedniu i Berlinie zebrać, o ile można, szczegółowe dane w przedmiocie wykształcenia handlowego w tych miastach. Wiadomości te potrzebne są komisyi, która opracowuje kwestyę szkół handlowych w Rossyi. Posiedzenia komisyi rozpoczną się w końcu bieżącego lub na początku przyszłego miesiąca.

Onegdaj rozeszła się na wszystkich giełdach, a w szczególności na giełdzie wiedeńskiej, alarmująca pogłoska o śmierci prezesa gabinetu włoskiego, Crispiego. Według jednej wersyi, miał Crispi paść ofiarą zamachu, według innej, miał umrzeć nagle. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwą, a była tylko manewrem — giełdowym. Pojawiła się ona najpierw na giełdzie berlińskiej, a ztamtąd rozeszła na wszystkie strony, także i do Rzymu, zkąd natychmiast jej zaprzeczono. Crispi jest zdrów, a lekkie cierpienia, skłaniające go, iż za poradą lekarzy uda się z początkiem września do kąpiel w Casamicciola, nie przeszkadzają mu w sprawowaniu rządów. Podobnie nieprawdziwemi okazały się wieści o jakimś rzekomym buncie czy rokoszu w obozie artyleryi włoskiej w Bracciano. Zajście całe redukuje się do kilku wypadków niesubordynacyi, które ukarano w drodze dyscyplinarnej. I ta pogłoska była także manewrem giełdowym. Renty włoskie, które wskutek alarmujących wiadomości spadły były, podniosły się napowrót.

Crispi, jako minister spraw wewnętrznych, wydał równocześnie z rozporządzeniem wprowadzającem w życie ustawę o anarchistach okólnik do wszystkich prefektów, w którym ich wzywa, żeby przeprowadzali ustawę ze ścisłą sumiennością, bez samowoli, ale też bez tchórzliwej obawy przed swobodnem wykonywaniem praw obywatelskich. W szczególności „roztrząsanie zagadnień socyalnych nie powinno żadnej doznawać przeszkody." Jest w tem niejako pośrednie uchylenie się od zarzutu, jakoby ustawa o anarchistach wymierzoną była przeciw tym, którzy w sposób uczciwy i szczery pracują nad obmyśleniem sposobów zdrowej reformy socyalnej.

Według pogłosek Crispi zamierza przedstawić radzie ministrów projekt nominacyi trzydziestu nowych senatorów.

Król Humbert z prywatnej szkatuły ofiarował 20.000 lirów dla ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w Sycylii .

Prefektem w Palermo, głównem mieście Sycylii ma zostać dotychczasowy prefekt Rzymu, Cavasola.

Don Carlos hiszpański, ożeniony z księżniczką Rohan, zwrócił się do Casimir-Périera, aby z żoną odwiedzić mógł Paryż, przed kilku laty wzbroniono mu bowiem prawa wstępu do Francyi. Casimir-Périer uznał, że nie może prośby tej sam załatwić, przedstawi ją więc radzie ministrów, która zbierze się w dniu 30 b. m.

Jest rzeczą wątpliwą, czy prezes gabinetu, p. Dupuy, będzie mógł wziąć udział w tej konferencyi ministrów. Cierpienia jego, nerkowe a nie na wątrobę, jak pierwotnie donoszono, chwilowo wprawdzie się zmniejszają, ale często powracają z dawną siłą napowrót.

Przy wyborach uzupełniających do francuskiej Izby deputowanych w departamencie Haute-Saône, wybrano w miejsce zmarłego niedawno republikańskiego posła Lebrun, znowu kandydata republikańskiego Genoux. Otrzymał on 7331 głosów; na kontrkandydata jego „pojednanego z republiką" de Mailliard padło 6339 głosów.

Według doniesień, otrzymanych w Madrycie z Tangeru, agitacya w Maroku przeciw nowemu sułtanowi, przybiera coraz groźniejszy charakter. Sułtan wysyłe w najbliższych dniach znaczne oddziały wojska do południowych prowincyi państwa, aby ukarać Kabylów. Gubernator prowincyi marokańskich w okolicy Mellili, brat zmarłego sułtana. książę Mulej Araaf, uwiadomił rząd madrycki, że dołoży wszelkich starań, aby zbuntowani Kabyle nie naruszyli terytoryum hiszpańskiego. Mimo tego rząd madrycki polecił komendantowi floty hiszpańskiej, aby miał się w pogotowiu do obrony.

Donieśliśmy przed kilku dniami, iż parlamentowi angielskiemu przedłożono księgę niebieską, zawierającą korespondencyę dyplomatyczną w głośnej swego czasu kwestyi Syamu. Ponieważ kwestya ta nie jest jeszcze ostatecznie załatwioną, przeto nie od rzeczy będzie przedstawić w najogólniejszych zarysach przebieg rokowań od 10 lipca 1887 do 25 kwietnia b. r.

W r. 1882 Francya zaproponowała Anglii ogłoszenie neutralności Syamu, celem utworzenia silnego niezależnego królestwa pomiędzy posiadłościami angielskiemi a francuskiemi w Indyach. Lord Salisbury przyjął plan ten z radością, ale zaznaczył, że przedewszystkiem należy określić granice Syamu. Na depeszę tę rząd angielski żadnej nie otrzymał odpowiedzi, a zdaje się, że o nią nie nalegał. Dopiero w r. 1892 sprawę tę napowrót podjęto. Stało się to ze strony Francyi, która zaproponowała, aby rzekę Mekong uznać za granicę sfery obu państw. O tem jednakże lord Salisbury nie chciał słyszeć, bo wyglądałoby to na podział Syamu, który ani Francyi, ani Anglii nie złego nie uczynił. Zresztą rezultat takiego układu byłby wręcz przeciwny temu, co zamierzano osiągnąć przez neutralność Syamu.

Lord Rosebery w kwestyi syamskiej to samo zajął stanowisko, co jego poprzednik. Obydwaj byli za utworzeniem niezależnego państwa (tak zw. Pufferstatt'u), oddzielającego posiadłości angielskie od francuskich. W depeszy, wystosowanej we wrześniu roku 1893 do ambasadora angielskiego w Paryżu, proponował na nowo określenie granic Syamu, przestrzegając Francyę, aby się zadaleko nie posuwała. Gdyby tej propozycyi nie przyjęto, Anglia musiałaby poczynić odpowiednie kroki w interesie obrony swojej, mianowicie wzmocnić załogę swoją w dwóch prowincyach, otrzymanych po zajęciu górnej Birmy, a położonych nad górnym biegiem rzeki Mekong. Anglia musi panować nad rzeką, o ile przez wzmiankowane terytorya przechodzi, i starać się o utworzenie niezależnego państwa pomiędzy swojemi a francuskiemi posiadłościami. Oświadczenia te zawarte są w depeszy z grudnia r. z. Tymczasem o określeniu granic Syamu nie było mowy, wspomnianego państwa niezależnego nie wytworzono, a niezależność Syamu do tej pory zawsze jest zakwestyonowana.

W niedzielę odbędzie się w londyńskim Hydeparku wielki mityng, celem uchwalenia rezolucyi, żądającej zniesienia Izby lordów.

Turcya protestuje przeciw zajęciu Kassali przez Włochów. Uczynił to już Egipt a obecnie z Konstantynopola donoszą, że i W. Porta przygotowuje notę w tej sprawie. Nota ma być wystosowana do rządu włoskiego i tak samo, jak to uczyniła W. Porta swego czasu przy zajęciu Massawy, ma zastrzedz prawa Turcyi do Sudanu. Nota ma się powołać na zawarty w kwietniu r. 1891 układ angielsko-włoski pomiędzy lordem Dufferinem a margr. Rudinim, w którym Włochy zobowiązały się, gdyby kiedykolwiek były zmuszone zająć Kassalę, opuścić to miasto, skoro Sudan byłby mahdystom napowrót zabrany. Nota zredagowana będzie w jak najłagodniejszej formie i krom wzmiankowanego zastrzeżenia, innych kwestyj nie poruszy, tak, iż do zatargu dyplomatycznego powodu nastręczyć nie może. Rząd włoski po prostu złoży ją: *ad acta*.

Londyński dziennik *Times* donosi z Szanghai pod datą 21 b. m.: Generał chiński Tio nadesłał depeszę, że Chińczycy natarli w piątek koło Pjöng-jang na pozycye Japończyków i zmusili ich do cofnięcia się. Wojsko japońskie poniosło znaczne straty. W sobotę wykonała armia chińska ponownie atak na Japończyków i wyparła ich z Chungho. Japończycy ponieśli znowu wielkie straty. Flota chińska opanowała zatokę Peczili. Wiadomości te ze źródła chińskiego, widocznie bardzo i niewyraźne, potrzebują potwierdzenia ze strony japońskiej.

Rozbójnicy chińscy schwytali dwóch niemieckich misyonarzy z misyi katolickiej. Złoczyńcy, których policya nie zdołała dotychczas wyśledzić, żądają okupu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Landskrona, 24 sierpnia. Wielkie odbywają się tutaj przygotowania na uroczyste przyjęcie Najj. Pana. Monarcha zabawi tutaj od 2 do 6 września i w tym czasie będzie obecnym na manewrach I i III korpusu. Na manewry przybędą także Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Albrecht i Rainer, a dalej zaproszeni w charakterze gości pełnomocnicy wojskowi państw zagranicznych. Dnia 6 września wieczorem uda się Monarcha w podróż do Lwowa.

Wiedeń, 24 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza, że Najj. Pan w uznaniu pełnej zasługi działalności na polu nauki rolnictwa, nadał profesorowi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, dr. Romanowi Wawnikiewiczwi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; kierownikowi krajowej niższej szkoły rolniczej w Horodence Romanowi Bastgenowi złoty krzyż zasługi z koroną, a prowizorycznemu nauczycielowi kursu dla uprawy lnu w Gródku, Gurskiemu złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 24 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne, ustanawiające dodatek w kwocie rocznej 150 zł. za prowadzenie urzędu dekanalnego po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1883, dla nowourządzonego dekanatu gr. kat. w Suczawie, w dyecezyi stanisławowskiej.

Dalej ogłasza *Wiener Ztg.* rozporządzenie ministeryalne, którem gminy: Książnice, Podleszany i Wola mielecka wyłączone zostają z okręgu sądu powiatowego w Radomyślu, a przyłączone do sądu powiatowego w Mielcu.

Berlin, 24 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesień tutejszych dzienników, powołany do cara profesor Sacharyn oświadczył, że choroba cara jest następstwem przebytego zapalenia płuc. Car ma się udać do Kopenhagi w towarzystwie Sacharyna.

Dzienniki donoszą także, że szef tajnej policyi w Moskwie, Effenbach, do którego zakresu należy również gubernia smoleńska, gdzie miały się odbyć manewry, został usunięty w ostatnich dniach z urzędu.

Rzym, 24 sierpnia. Dziennik *Italia* donosi, że poseł włoski w Chinach otrzymał od innych dyplomatycznych reprezentantów mocarstw zagranicznych w państwie niebieskiem misyę, aby działał w kierunku jak najszybszego ukończenia wojny o Koreę.

Vliessingen, 24 sierpnia. Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Ruytera — (znakomitego admirała i bohatera holenderskiego z 17 stulecia, urodzonego we Vliessingen w r. 1607) — na której były obecnemi królowa Wilhelmina i królowa regentka Emma, na jednym z okrętów wojennych nastąpiła eksplozya, przyczem siedmiu marynarzy poniosło śmiertelne rany.

Glasgow, 24 sierpnia. Skutkiem tego, iż część strejkujących robotników usiłowała zmusić tych swoich towarzyszy, którzy nie przyłączyli się do bezrobocia, aby zaniechali pracy, powstały w kopalniach w pobliżu Cambridge zaburzenia. Aresztowano sześciu podżegaczy. U wejścia do kopalni ustawiono straż policyjną.

Londyn, 24 sierpnia. Izba gmin przyjęła budżet wydatków.

WYSTAWA

Z dziedziny przemysłu artystycznego.

(Hafty fabryki Jana i Joanny Rayskich w Paryżu).

(*x*) Wśród wielu dodatnich rezultatów naszej Wystawy krajowej, rezultatów w dziedzinie chociażby tylko samej produkcyi przemysłowej, nie ostatnim będzie spostrzeżenie, iż poczyniliśmy w istocie wielkie i uznania godne postępy na polu t. zw. zastosowania sztuki do przemysłu. Dowodzi zaś to z jednej strony, iż w społeczeństwie naszem rozbudziło się na szerszą skalę uczucie potrzeby piękna już nawet w życiu codziennem, że zbliżyliśmy się zatem nieco do owego greckiego ideału człowieka, który we wszystkiem, w życiu nie tylko publicznem, ale i w otoczeniu codziennem szukał pięknych kształtów i pięknych myśli. Dowodzi ono także z drugiej strony, iż wysiłki kraju i jednostek, aby poczucie to rozbudzić, nie pozostały bezowocnymi, a chociaż zapewne i w tym kierunku nie osiągnęliśmy jeszcze tego stopnia rozwoju, jaki widzimy n. p. na Zachodzie: nie zadawalamy się już jednak także czem bądź w życiu codziennem a oryginalność i i twórczość czysto krajowych pierwiastków estetycznych zasila nadto rozwój naszego „przemysłu artystycznego“. Dość przeglądnąć, choćby powierzchownie, wiele działów pawilonu przemysłu, niektóre działy pawilonu pracy kobiet, dalej pawilon, w którym mieszczą się wyroby krajowych szkół zawodowych lub inne pawilony, ażeby znaleźć potwierdzenie tych słów; — wszędzie tam w wyrobach przedmiotów, służących do bardziej lub mniej codziennego użytku znajdujemy zadziwiające nieraz pięknością przykłady zastosowania sztuki do przemysłu lub dowody rozwoju całych gałęzi owego „przemysłu artystycznego“.

Na dzisiaj chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeden tylko dział, na jeden tylko właściwie szczegół, — a i to nie wprost z kraju naszego pochodzący, lecz przez rodaków naszych zagranicą, w samem centrum cywilizacyi i życia artystycznego, w Paryżu wykształcony. Myślimy tu o ręcznych haftach artystycznych fabryki Jana i Joanny Rayskich (Paryż, Rue de Rivoli 55). Zapewne nazwa właścicieli tej firmy nie jest obcą czytelnikom. Fabryka Rayskich, założona w r. 1871, pozyskała zagranicą zwłaszcza we Francyi rozgłos znamienity, zdobyła sobie na powszechnej wystawie paryskiej w r. 1878 pierwszą nagrodę: wielki srebrny medal zasługi, a także i w kraju naszym przy rozmaitych sposobnościach dała się poznać zaszczytnie. Jak wszystkie polskie przedsiębiorstwa zagranicą i ona powstała z drobnych początków: Państwo Raysey rozpoczęli zakład swój w r. 1871 z czterma hafciarkami zaledwie, a doprowadzili do tego, że w czasie, gdy jeszcze ogólne przesilenie ekonomiczne, jakie się zdaje obecnie spostrzegać we Francyi, nie wywołało zastoju od kilku już lat i w tym dziale przemysłu istniejącego, — zatrudniali nieustannie przeszło trzysta hafciarek. Obecnie, prócz wielu drugorzędnych pracowniс, w fabryce przy ulicy Rivoli w Paryżu, zajętych jest 10 do 15 prawdziwych „artystek“ w dziedzinie misternych haftów. One to według wskazówek samej pani Rayskiej tworzą najpiękniejsze rzeczy oraz t. zw. modele, według których następnie odrabiają z całą sumiennością inne hafciarki.

Jak rzeźbiarzowi lub malarzowi najwięcej trudności przedstawia wierne i artystyczne oddanie ciała ludzkiego, — tak samo i tutaj, w tej „sztuce zastosowanej do przemysłu“ haft twarzy i rąk, w ogóle haft ciała — jest rzeczą główną i największej zręczności wymagającą. W zakładzie Rayskich znajdują się trzy tylko hafciarki, które osiągnęły ten stopień artyzmu w swoim zakresie, by im było można powierzyć wykonanie takich właśnie robót, a może nie będzie rzeczą zbyteczną dodać, iż najpierwsza z tych „artystek“ doszła do tej doskonałości dopiero w ostatnich latach, a liczy już lat przeszło sześćdziesiąt i w zakładzie Rayskich pracuje od lat 18. Pensya też jaką pobiera jest w całem tego słowa znaczeniu piękna: oto prócz całego utrzymania pobiera ona dziennie 25 franków, bez względu na to, co i czy co zrobi; utwory jej ręki najczęściej nie dostają się też do handlu, lecz przenoszą wprost do salonów wielbicieli sztuki.

Dla nabycia wyobrażenia, jakiej pracy wymaga wykonanie jednej takiej sztuki haftowanej, wystarczy powiedzieć, iż nad każdą pracuje równocześnie czy raczej po kolei trzy, cztery, pięć lub więcej hafciarek. Jedna z nich haftuje rzeczy najdelikatniejsze, t. j. twarze, ręce etc.; druga ubiory osób, znajdujących się na obrazie; trzecia krajobrazy; czwarta n. p. zwierzęta; piąta ornamenta; szósta kwiaty i t. d. Łatwo zrozumieć, iż aby nadążyć takiej pracy potrzeba osób wielu, a w zakładzie Rayskich najzwyczajniejsza hafciarka zarabia najmniej 30 centym. na godzinę, a inne po pół franka, po franku lub więcej za godzinę. Państwo Raysey mogą też pochlubić się, że dają dziś w swym zakładzie zatrudnienie dawnym uczennicom swoim, które teraz, w 16 lub 17 roku pracy. zarabiają 5 do 7 franków dziennie, a prócz tego często otrzymują jeszcze wikt. W zakładzie ich jest nawet pewna hafciarka, która dzisiaj już wraz z dwoma swemi córkami pracuje a należy do zakładu od lat 20.

Zakład Rayskich zatrudnia jednak także wiele pracownic w ich własnych domach. Tak n. p. pantofle, pantofelki, okrycia na tabourety i t. d. wyrabiają na zamówienia zakładu i wedle jego wskazówek przedsiębiorczynie na prowincyi, nieraz proste chłopki, zarabiając w ten sposób przy zwykłem domowem zajęciu do 75 centymów na dzień. Pantofle takie w zakładzie jeszcze wykończają a następnie sprzedają po umiarkowanej cenie. Dawniej rozchodziło się 25 do 30 000 par takich pantofli rocznie; gdy moda chwilowo w tym kierunku się zmieniła, ilość ta znacznie miała się dziś zmniejszyć. Dawniej właściciel zakładu, jeździł sam po wszystkich większych miastach Europy, zbierając w wielkich magazynach zamówienia na swój towar; — dzisiaj przyjeżdżają już zagraniczni kupcy do niego, aby zamawiać, a tak oni jak i francuscy przedsiębiorcy lub nawet współzawodnicy nie szczędzą naszemu rodakowi uznania, twierdząc głośno, że jest on w Paryżu, w tej stolicy smaku i zbytku, pierwszym artystycznym hafciarzem.

Pozwoliliśmy sobie rzucić tych kilka szczegółów o fabryce Rayskich i o sposobie wyrobu w niej haftów ręcznych, aby uczynić czytelnikowi łatwiejszem ocenienie piękności robót, nadesłanych przez tę fabrykę na naszą Wystawę. Roboty te, ułożone lub zawieszone w osobnej gablotce opartej o jedną ze ścian pawilonu, znajdują się w pawilonie przemysłu, w głównej hali, po prawej stronie od głównego wejścia, niedaleko kiosku z perfumami p. Ihnatowicza. Obszerna gablota okazała się zbyt szczupłą, aby można było rozłożyć w niej w całej okazałości wszystkie hafty, jakie nadesłano. Umiano je jednak rozmieścić szczęśliwie, tak iż najpiękniejsze motywa lub całe sztuki można obserwować dokładnie już przez szyby szafki. Przypatrzmy się też im chociażby pobieżnie.

Mamy tu wszystkie rodzaje misternych i delikatnych robót hafciarskich. Są przęsła do t. zw. parawanów i ekranów, są dywany i ozdoby ścienne (*panneaux decoratifs*); są nakrycia na krzesła, krzesełka, tabourety, poduszki; są śliczne, szerokie i nadzwyczaj misternie dzierżgane szlaki do obłożenia firanek, portyer etc.; są wspaniałe ornaty i stuły, są kapy i okrycia na stoły, są owe pantofle, na których wyhaftowanym kwiatom woni, a zwierzętom brak tylko ruchu; są wreszcie „arcydzieła“ w swoim rodzaju: prawdziwe gobeliny, wykonane wyłącznie dla Wystawy lwowskiej, jak „Królowa Jadwiga“, „Tryumwirat“ (Kościuszko, Kiliński, Głowacki) i „Jan Sobieski pod Chocimem“. Prócz tego nadesłał p. Rayski fotografie wielu dawniejszych swoich prac, a jeżeli na fotografie te spoglądnie się przez szkła powiększające, to widzi się najdokładniej wszystkie ściegi haftów. Są tu także rzeczy cenne jak n. p. „Trzech Carnotów“ i i.

Niepodobna nam zwracać szczegółowo uwagi na rozliczne piękności i na wszystkie dowody artystycznego smaku, oraz artystycznej często roboty, jakich dostarczają hafty Rayskich. Weźmy jednak n. p. ów *panneau decoratif*, ów obraz ścienny przedstawiający głośną z historyi Agnieszkę Sorel, słynną z urody i — ze względów, jakimi obdarzali ją trzej królowie. Portret jej jest rzeczywiście artystycznym portretem. Ażeby oddać wszystkie odcienia i załamania barw w twarzy i w popiersiu, użyto 76 tonów barw, w każdym ściegu po dwa tony, by cienie wyszły tem delikatniej, tem naturalniej, misterniej. Popatrzmy się także n. p. na jeden z „ekranów“, na kopię słynnego obrazu Milleta: „Anioł Pański“. Co za życie w twarzach wieśniaka i wieśniaczki, co za barwność ubrania i co za koloryt krajobrazu! Toż samo należałoby powiedzieć o przeznaczonej również na ekran, haftowanej kopii obrazu Sypniewskiego, („Oho! to Zagraj prowadzi“) przedstawiającej szlachcica-myśliwego, który stojąc ze strzelbą na stanowisku w kniei, usłyszał zdala głos ulubionego psa, pędzącego jakąś zwierzynę i gotuje się zwolna do strzału. Myśli strzelca można wyczytać wybornie na jego twarzy. Lub ów ornat przedstawiający „Matkę Boską z Dzieciątkiem“, albo „Chrystusa na Krzyżu“ (w stylu bizantyńskim) z 15 główkami aniołków w około.

Wszystko to są rzeczy, których widok sprawia prawdziwą przyjemność, i odświeża tradycyę dawnego hafciarstwa i dawnych gobelinów, stwierdzona zaś przez liczne zagraniczne dyplomy i przez dowody uznania świadomość, że to rodak nasz doprowadził do takiego stopnia rozwoju za granicą artystyczne hafciarstwo ręczne, również nie może być nam obojętną. Byle tylko przykład jego zachęcił innych do naśladowania go tu, w kraju.

Kroniczka wystawowa.

JE. br. Gautsch, b. Minister wyznań i oświecenia, zwiedziwszy Wystawę naszą w dniu wczorajszym, wyjechał wieczorem o godzinie 11 w nocy z powrotem do Wiednia.

* *

Włościanie z powiatu stryjskiego, dzięki wybornej organizacyi wycieczki, podzieleni na grupy, zwiedzili w dniu wczorajszym całą Wystawę, o Ile to możliwem było, dokładnie, a nawet korzystali z niektórych nadzwyczajnych przyjemności, jak n. p. jazdy koleją napowietrzną, oglądania dioramy, teatru murzyńskiego, wreszcie fontany świetlnej, która wszystkich oczarowała. Zgromadzeni na placu przed fontaną uczestnicy wycieczki spotkawszy JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, urządzili improwizowaną owacyę, wznosząc na jego cześć okrzyki i śpiewając „Mnohaja lita!“ O godzinie 10 opuścili plac, udając się na dworzec kolejowy, by wrócić do domu, z zapasem nadzwyczajnych wrażeń i opowiadać w zagrodach rodzinnych o cudach widzianych we Lwowie.

* *

Oprócz ogromnej wycieczki stryjskiej bawiła wczoraj na Wystawie młodzież szkolna z powiatu bialskiego w liczbie 27 uczniów i czterech nauczycieli. Młodzież ta zwiedza dzisiaj w dalszym ciągu Wystawę, a koszt jej utrzymania przez dzień dzisiejszy we Lwowie ponosi Koło pań „Towarzystwa oświaty ludowej“. Również była wczoraj na Wystawie wycieczka włościańska z powiatu turczańskiego licząca 22 osób.

* *

Z Raciborza donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, że projektowana wycieczka Górnoszlązaków na Wystawę lwowską nie przyjdzie do skutku.

* *

Dyrekcya stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ urządza w niedzielę dnia 26 b. m. 1894 wspólną wycieczkę na powszechną Wystawę krajową dla swoich członków i ich rodzin. Bilety nabywać można tylko w stowarzyszeniu.

* *

Rumuński techniczny i przemysłowy dziennik *Moara* (w nr. z 18 sierpnia) podaje szczegółowe a nader sympatyczne dla nas sprawozdanie o powszechnej Wystawie krajowej, poświęcając szczególną uwagę działowi przemysłowemu. Po opisie ogólnym Wystawy, podnoszącym wielką liczbę i piękne wykonanie pawilonów, a także ładne położenie, zaznacza dziennik, że Wystawa jest świetnem świadectwem postępu Galicyi i w ogóle całej Polski. Powodzenie Wystawy — pisze dalej — zawdzięczyć należy jej organizatorom: Księciu Adamowi Sapieże, dr. Marchwickiemu, dr. Zgórskiemu, hr. Łubieńskiemu, inż. Skowronowi i innym, — w szczególności zaś zaopiekowaniu się takową niestrudzonego i energicznego Namiestnika Galicyi Kazimierza hr. Badeniego, jakoteż Marszałka krajowego ks Sanguszki. W końcu podaje *Moara* szczegółowe sprawozdanie z działu przemysłowego.

Dzisiaj.

Po ożywieniu niezwykłem, jakie panowało wczoraj na placu Wystawy z powodu wycieczki stryjskiej — dzisiaj wzgórze nad parkiem ma pewien pozór wyludnienia, ale nie pustkowia. Bo obok tego, że z wycieczek znaczniejszych pozostała dziś jeszcze jedna, a to młodzieży szkolnej z miasta Białej, przybyło dziś wiele osób z różnych stron kraju i pilnie zwiedzają Wystawę.

Nadeszła dziś do dyrekcyi nowa zapowiedź wycieczki 300 osób z powiatu rzeszowskiego, urządzonej staraniem Rady powiatowej i marszałka tamtejszego p. Adama Jędrzejowicza. Wycieczka przybędzie do Lwowa w poniedziałek rano.

W ogóle dni następne, od jutra począwszy, zapowiadają wiele ożywienia. I tak jutro przybędzie 70 osób z Mościsk, na niedzielę zaś (26 b. m.) zapowiedziano aż sześć wycieczek i tak: z Trembowli (45 włościan) z Chrzanowa (160 włościan) z Grzymałowa (20 dzieci szkolnych z nauczycielami) z Nowego Sącza (150 włościan) z Bochni (200 włościan) a nadto z Nowego Sącza osobna wycieczka 70 uczniów pod kierunkiem nauczycieli.

Dziś wieczorem o zmroku przy sprzyjającej pogodzie odbędą się ponowne produkcye p. Malinowskiego, który przedstawi dioramowe obrazy świetlne na olbrzymiem płótnie 400 metr. kwadr. powierzchni, ustawionem nad jarem w parku Stryjsk m.

Dzisiaj przybył świeży transport wspaniałych ryb złotych, nadesłanych z państwa Zatora (Augusta hr. Potockiego) do Akwaryum na Wystawie. Rozpoczęto natychmiast rozpakowywanie tego cennego przybytku (600 sztuk) które od jutra już będzie można oglądać.

* *

Prezydyum Wystawy otrzymało dzisiaj, adresowane do pana Stanisława Chołoniewskiego, architekta, następujące pismo z Paryża: „Kochany Kolego! Zebrani na walnem zgromadzeniu członkowie Stowarzyszenia byłych uczniów szkoły polskiej na Batignolles, przesyłają na twoje ręce wyraz swego gorącego uznania dla Wystawy krajowej we Lwowie, będącej najwymowniejszym dowodem żywotności narodu, którego my, chociaż rzuceni na obczyznę, jesteśmy gorącą miłością ożywionymi synami. — Zechciej zakomunikować tę naszą odezwę Dyrektorom Wystawy, i przyjąć i t. d.“

Podpisani: A. Stępiński prezydujący; A. Berecki sekretarz zarządu; Stan. Karwowski skarbnik stowarzyszenia.

* *

Dzisiaj opuściła prasę broszura p. t. „Przechadzka po Wystawie“ z 12 ilustracyami, wydana staraniem i nakładem dyrekcyi Wystawy. Jest to popularny przewodnik, przeznaczony w pierwszym rzędzie dla włościan i dzieci szkolnych. Uczestnikom wycieczek włościańskich będzie on rozdawany bezpłatnie.

* *

Przygotowania do czasowej Wystawy koni (od 6 do 12 września) postępują szybko. Przypominamy, że okazy przysyłać można najdalej do 1 września.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 364·85, Akcye kolei państwowej 355·25, Akcye tytoniowe 220·—, Anglo-austryackie 172·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 111·—. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 261·05, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·90, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·05. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 24 sierpnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·40, Węgierskie akcye kredytowe 457·75, Akcye anglo-austryackie 171·70, Akcye banku Union 274·25, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 322·50, Akcye kolei Południowej 110·75, Losy tureckie 66·60, Akcye kolei państwowej 354·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·60, Wiedeńskie losy komunalne 172·75, Akcye tytoniowe 219·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 266·75, Akcye banku dla krajów koronnych 261·80, 4-prc. węgierska renta złota 121·70, Akcye banku związkowego 141·90, Rubel papierowy 133·75, Węgierska renta papierowa 95·95, Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 23 sierpnia. 1894 r., godzina 5 minut —. **Paryż**: 3-prc. renta 103·32, lombardy —·—. Usposobienie —. **Berlin**: Ruble rossyjskie 219·25, Akcye kredytowe 220·40, Polskie listy zastawne 68·80, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63·70, Austryackie banknoty 163·85. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2 24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2 44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6 22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2 55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10 30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 sierpnia 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. L. Baczkowski z Drohobycza, hr. Dieduszycki z Żyderówki, P. Zukotyński z Podbuża, Bober Markus i Józwicka z Krakowa, H. Trzuńska z Ostrowa, Wojakowska ze Stasiowej góry.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w nie dziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 24 sierpnia 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	420	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
" " 4% pr. w. a. " w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
" " " 4 " " . .	96	—	96	70
" " " 4% koronowej	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
" " Stanisławowa . .	43	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.	1	34¾
" papierowy . . .	1	33 —	1	34¼
100 marek niemieckich	60	70	61	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 sierpnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.60	98 80
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.55	98.75
kwiecień-październik	98.55	98.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145 60	146 60
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	154 75	155 75
" " 1864 po 100 zł. . . .	196 —	197.—
" " 1864 po 50 zł.	196 —	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163. —	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.75	122.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97 70	97.90
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95 50	96 50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	170 75	171 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	364 75	365 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	751 —	754.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	259 80	260.60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1013.	1017 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	449 —	451. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3230.—	3237 5 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280.75	281.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203 —	203.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	205.—	206.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124 —	128.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.50
" " " " " 3 prc. .	115 75	116.75
" " " " 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96 75	97.75
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102 50	103 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
" " " " wyl. 4½ pr	101.—	101.40
" " " " w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. —	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.50
" " po 100 zł. " 1877 "	100 —	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	87.80	88.80
z r. 1884 . . .	95 90	96.90
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.20	106 20
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.70	198 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.25	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18 25
" " węg " po 5 zł.	12.—	12.60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	69 70
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	71.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143 —	145 —
" " po 50 zł. a. w. . .	70.25	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51 —	53 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 50	124 85
Paryż za 100 fr.	49 37 5 —	49 45. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.92 —	5.94.—
" pełnej wagi	5.90 —	5.92 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.89.—	9.90. —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7304 (5501 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie 4 rat po 75 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 182 w Jeziernie położonej, wedle wyk. hip. 1035 gminy Jezierna Leiby Steigera własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie na dniu 8 października 1894 i na dniu 8 listopada 1894 każdym rrzem o godzinie 9 przed południem z tem, że realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 3000 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono Saula Kiniowera w Zborowie.

Zborów, 28 czerwca 1894.

L. 4001 (5374 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Karola Urbantke młodszego przeciw leżącej masie spadkowej śp. Jana Rybarskiego i spólnikom pto 2000 zł. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż niepodzielnych 9/16 części posiadłości l. wyk hip. 209 objętej w Zywcu położonej do Jana Rybarskiego należących; 7/16 niepodzielnych części posiadłości l. wyk. hip. 209 objętej również w Zywcu położonoj do Maryanny Rybarskiej należących na dzień 17 października 1894 i 21 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 480 zł., cena szacunkowa i wywołania 4800 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosąd. Registraturze.

Zywiec, 30 czerwca 1894.

L. 3071 (5476 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Białej przeciw Wojciechowi Fabjańczykowi pto 250 zł. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Fabjańczyka własnych, mianowicie:

a) 1/6 części posiadłości lwh. 64.

b) 2/18 części posiadłości lwh. 354.

c) 2/18 części posiadłości lwh. 355, ks. gr. gm. kat. Sopotnia mała, na dzień 11 października 1894 i 14 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 9 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 94 zł. 24 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 10 czerwca 1894.

L. 4?31 (5207 1—3)

Dnia 19 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie B. nr. 2 przymusowa relicytacya realności wedle whl. 422 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany Jana Wirstiuka i nieobjętej masy spadkowej po Fediu Wirstiuku własnej w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Wirstiukowi i nieobjętej masie spadkowej po Fediu Wirstiuku pto 196 zł. w. a. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi kwota 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Sprzedaż nastąpi tylko w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 czerwca 1894.

L. 4193 (5261 1—3)

Dnia 16 października 1894, i dnia 27 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 200 wyk. hip. l. 171 gm. kat. Kamionki w sprawie Józefy Kretowiczowej przeciw Marcinowi Machnickiemu o zapłacenie 350 zł. i 100 zł. z pn.

Cenę wywołania wynosi 1650 zł.

Wadyum 165 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Letza w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 1 lipca 1894.

L. 786 (5493 3—3)

W dniach 24 września 1894 i 24 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk 41 w Skomielny białej położonej, objętej lwh. 41 ks. gr. tejże gminy dłużniczki Franciszki Wojtowicz własnej, na rzecz Justyny Paś o 17 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 80 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 8 zł. 10 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 25 lipca 1894.

L. 2912 (5481 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Franciszka Gladischa pko Annie Rybarskiej pto 211 zł. 84 ct. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniach 25 września 1894 i 30 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Anny Rybarskiej własnej lwh. 269 ks. gr. gm. kat. Żywiec objętej.

Cena szacunkowa i wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 30 maja 1894.

L. 8835 (5427 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. a. w. z pn. na rzecz powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 28 września 1894 i dnia 31 października 1894 o 10 godz. rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika solidarnego Josla Lande własnej pod lk. 26 w Tyrawie wołoskiej położonej whl. 167 tej gminy objętej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 maja 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku a p. adw. dr. Łobaczewskiego zastępcą tegoż.

Sanok, 19 czerwca 1894.

L. 8872 (5425 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 47 zł. 39 ct. z 5 prc. od 7 października 1891, tudzież kosztów egzekucyjnych, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż jednej czwartej części ciała hipot. whl. 40 gminy Załubińcze objętego wedle karty B, dłużnika Jana Dumańskiego własnego, i połowy ciała hip. lwh. 13 tejże gminy Wojciecha Lebdy własnego, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 27 września 1894 i w dniu 15 listopada 1894, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 16 czerwca 1894.

L. 5655 (5482 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Jakubowi i Katarzynie Krzyżowskim pto 350 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż:

2/8 części posiadłości l. wyk. hip. 192,
2/8 części posiadłości l. wyk. hip. 193,
2/16 części posiadłości l. wyk. hip. 194,
2/32 części posiadłości l. wyk. hip. 196,
6/96 części posiadłości l. wyk. hip. 198,
2/16 części posiadłości l. wyk. hip. 291,
2/4 części posiadłości l. wyk. hip. 314,
30/480 części posiadłości l. wyk. hip. 327,
2/8 części posiadłości l. wyk. hip. 350

ks. gr. gm. Swinna, dłużników Jakóba i Katarzyny Krzyżowskich własnych w Swinnej położonych, na dzień 26 września 1894 i 31 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 71 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 700 zł. 70 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 30 czerwca 1894.

L. 5131 (5500 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności objętej wh. 98 i całej realności wh. 113 księgi gruntowej Bedrykowce Petra Kałakajły własnych na zaspokojenie kosztów 24 zł. i t. d. dnia 23 sierpnia i 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł. 54 ct. względnie 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Grossa.

Zaleszczyki, 12 czerwca 1894.

L. 3508 (5491 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 września 1894 i dnia 18 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 74 ks. gr. gminy Grądy objętej Wojciecha Sasa dawniej, a obecnie Józefa i Katarzyny Liżaków własnej, na rzecz Szymona Klagsbruna celem zaspokojenia sumy 50 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, 17 maja 1894.

L. 2857 (5495 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi i masy spadkowej śp. Wawrzyńca Molaka w kwocie 95 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 września 1894 i 24 października 1894 każdym razem o godzinie 9 z rana publiczna licytacyjna sprzedaż 1/2 realności pod lwh. 7 w Liszkach położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 409 zł. $6^{1}/_{7}$ ct. w. a.

Wadyum wynosi 41 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Liszki, 7 czerwca 1894.

L. 3134 (5468 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, mianowicie ośmiu zaległych rat pożyczkowych po 24 zł. z przynależytościami, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 września i 26 października 1894 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 26 w Nawsiu brzosteckiem wyk. hip. l. 48 i 187, Wojciecha Grygla i Jana Grygla własnej.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Lemek w Nawsiu brzosteckiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 26 lipca 1894.

L. 6381 (5452 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hipot. wyk. hip. l. 1084 księgi gruntowej gminy Obertyn Frimy Preiserowej własnej na zaspokojenie pretensyi masy rozbiorowej Samuela Nussenbauma i Mojżesza Kofflera w kwocie 160 zł. z pn. dnia 3 września 1894 i dnia 3 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 375 zł a. w., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Ambros.

Obertyn, 30 czerwca 1894.

L. 3310 (5498 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Jadwigi Smietanowej w kwocie 140 zł. w dniach 28 września 1894 i 2 listopada 1894 w sądzie o godzinie 10 rano, realność lwh. 60 ks. gr. Rybitwy objęta Józefa i Zofii Talarków własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 638 zł.

Zakład 64 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 30 lipca 1894.

L. 5648 (5528 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Józefa Moszka publiczną sprzedaż posiadłości objętej whl. 59 gminy Moszczenica Józefa Kołdrasa własnej 4 września i 11 października 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2397 zł. a. w.

Wadyum 600 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 23 lipca 1894.

L. 5838 (5531 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Herscha Thau Anczla przeciw nieobjętej masie spadkowej po Maryi Andru syło pto 10 zł. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużniczej masy wyk. hip. 8 ks. gr. Zabłotów objętej na 180 zł. oszacowanej w dniach 18 września 1894 i 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 18 zł.

Zabłotów, 30 czerwca 1894.

L. 14752 (5525 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Marcina Nogi i Katarzyny Noga w kwotach 278 zł. 22 ct., 278 zł. 22 ct. i 278 zł. 22 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 370 ks. gr. gm. kat. Żukowice objętej, Wojciecha Nogi własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie w dwóch terminach 25 września 1894 i 26 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 50 zł. aw., poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1894.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 263 (5526 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 231 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz masy rozbiorowej Ozyasza Modlingera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 912 w 1/4 zaś 915, 1218, 1224, 1226 w 1/2 gminy kat. Rawa objętej, dłużników Michała Slepokury i Herscha Löwenkrona własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 24 września i 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Segal w Rawie.

Wadyum wynosi 45 zł.

Rawa, dnia 10 marca 1894.

L. 1336 (5529 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Fischla Aberdama w kwocie 1200 zł. z pn. zostanie realność pod lk. 80 w Staremmieście masy Szlomy i Tilli Teicherów własna dnia 25 września 1894 i dnia 24 października 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2490 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 249 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 20 lutego 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 10 czerwca 1894.

L. 9473 (5523 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78 lwh. 157 gminy Ruska wieś objętej, Efroima Fassa, Racheli Fass i Małki Hausmann własność stanowiącej na pokrycie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w dniach 27 września i 25 października 1894.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Rzeszów, 27 lipca 1894.

Ч. 9559 (5441 2—3)

Ц. к. Сꙋд повітовий в Тлꙋстім подає до загальноиї відомости, що в цїли заспокоєнѧ претенсіиї Общо рольничо-кредитногозаведенѧ длѧ Галичини и Бꙋковини в лїквїдаціиї оу Львові 14 рат пожичкових по 7 зл. 60 кр. з пн. відбꙋде сѧ в тꙋтешнім сꙋдї днѧ 18 Вереснѧ 1894 и днѧ 17 Жовтнѧ 1894, все о годині 10 рано примꙋсова спродаж реальностей вик. гип. Ч. 508 громади кат. Цапівці Ивана и Маріиї Скрипників власноиї и реальности вик. гїп Ч. 509 тойже громади Ивана Скрипника власноиї.

Цїна викличнa реальеости вик. гїп. 508 виносит 100 зр., вик. гїп. 509, 230 зр.

Вадиюм 10 прц. цїни викличноиї.

Прочі оусловїѧ лїцїтацїйні в тꙋт. регїстратꙋрї.

Кꙋратором незнаних вірителїв Генрика Ярбесбаꙋера а застꙋпником его Якоб Вейнбергер з Тлꙋстого.

Тлꙋсте, 16 Вереснѧ 1894.

L. 6110 (5553 2—3)

Magistrat miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 31 maja 1894 publiczną licytacyę na dzień 31 sierpnia 1894 w drodze ofert pisemnych na budowę koszar normalnych dla jednego batalionu obrony krajowej a to;

I. budynku głównego
II. budynku bocznego
III. wozowni

których koszta według kosztorysów

ad I.	wynoszą . .	zł. 46927·76
ad II.	„ . . .	„ 25307·24
ad III.	„ . . .	„ 4298·94
	razem	zł. 76533·94

Oferty na podstawie cen jednostkowych wnosić można najpóźniej dnia 31 sierpnia br. do godziny 12 pp.

Plany, kosztorysy i warunki licytacyjne są złożone w biórze II. Magistratu i mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.

Każda oferta musi być poręczoną przez wadyum w kwocie 7653 zł. w gotówce lub papierach wartościowych mające pupilarne zabezpieczenie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia br. o godz. 1 po połud. w b. II. Magistratu, oferenci mogą być obecni.

Magistrat król. miasta

Stanisławów, d. 16 sierpnia 1894.

L. 4752 (5540 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w likwidacyi z 12 rat po 17 zł. 50 ct. i td. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wyk. hip. l. 107 dla gminy Piotrkowice Maryanny ze Szymczaków Orczykowej własnego w dwóch terminach, a to dnia 25 września 1894 i dnia 6 listopada 1894 każdym razem o 10 godz. rano w sądzie tut. w biórze c. k. adj. Misiągiewicza.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to spredane będzie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowionym został Józef Panek z Piotrkowic.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół z zamierzonego opisania przynależności i w ogóle wszystkie akta tej sprawy dotyczące przejrzeć mogą interesowani w registraturze sądowej.

Tuchów, 10 lipca 1894.

L. 21633 (5554)

Tutejszem orzeczeniem z dnia 12 sierpnia 1894 l. 21106 uznano Chaima Schiffa dzierżawcę prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym „Stryj“ ugodolmnym z powodu, iż tenże nie uiścił raty dzierżawnej przypadającej od tej dzierżawy za miesiąc lipiec 1894 i rozporządzeniem z dnia 12 sierpnia 1894 l. 21113 rozpisano licytacyę na wydzierżawienie tego prawa na czas od rzeczywistego oddania przedmiotu dzierżawnego nowemu dzierżawcy do 31 grudnia 1896 z terminem na dzień 27 sierpnia 1894.

Ponieważ atoli Chaim Schiff zaległą ratę uiścił, przeto cofa się niniejszem powyższe orzeczenie ugodołomności, równie jak i obwieszczoną licytacyę.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, 18 sierpnia 1894.

L. 91 (5559 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

W celu sprzedaży 1188 sztuk obrobionego, zupełnie suchego, budulcowego materyału drzewnego, z których 876 sztuk dębiny o masie drzewnej 641·85 metrów kubicznych i 246 sztuk sośniny o masie drzewnej 110·43 mtr. kub. znajduje się nad Sanem, na lądzie gminnym w Hurku, a 66 sztuk dębiny o masie drzewnej 56 68 mtr. kub. znajduje się we wsi Medyka z Chałupkami, odbędzie się w kancelaryi Wydziału powiatowego w Przemyślu licytacya za pomocą ofert pisemnych i ustnych.

Cena wywołania polegająca na akcie szacunkowym rzeczoznawców, ustanawia się na 6580 zł. 89 ct. a. w.

Pierwszy termin licytacyi wyznacza się na dzień 5 września 1894 r., gdyby jednak wynik tej licytacyi wypadł niżej ceny wywołania, w takim razie odbędzie się druga licytacya dnia 13 września 1894.

Do tej licytacyi wolno przystąpić każdemu, kto używa praw samowolności i podać może wyznaczoną rękojmię.

Kto licytować chce nie dla siebie, lecz dla kogo innego, ma przedłożyć komisyi licytacyjnej specyalną plenipotencyę, należycie legalizowaną.

Tak do ofert pisemnych, jak i do ustnej rozprawy, należy dołączyć wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, w gotówce lub w papierach wartościowych, kurs na giełdzie mających i według dziennego kursu, lecz nie ponad ich nominalną wartość obliczonych.

Oferty pisemne, w każdym dniu licytacyi, mają być wnoszone do godziny 12 w południe, gdyż od tej godziny do godziny 1 w południe będzie przeprowadzoną rozprawa ustna, a po jej ukończeniu nastąpi dopiero otwarcie ofert pisemnych.

Każda oferta pisemna, zaopatrzona przepisaną marką stemplową na 50 ct., musi być opieczętowaną, i zawierać ma imię i nazwisko, mieszkanie i zatrudnienie oferenta a oferowana suma ma być w niej wypisaną wyraźnie cyframi i słowami.

Nadto należy w niej nadmienić, że oferentowi są znane z protokołu licytacyjnego wszystkie ogólne i szczególne warunki licytacyi i że on tym warunkom poddaje się całkowicie.

W wadyum nie opatrzone, po terminie wniesione, lub niedokładne oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki tej licytacyi mogą być przejrzane w kancelaryi Wydziału powiatowego w Przemyślu, każdego dnia w godzinach urzędowych.

Z Urzędu gminnego w Hurku, dnia 21 sierpnia 1894.

Teodor Stebnicki, naczelnik.

L. 4218 (5547 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 sierpnia 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazem hipotecznym 451 ks. gr. gm. kat. Jagielnica objętej obecnie Mozesa Rotenberga w jednej i Feiwla Rotenberga w drugiej połowie własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 11 grudnia 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, uchwała licytacyjna lub późniejsza doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. dr. Diamanta w Czortkowie.

Czortków, 15 maja 1894.

L. 4776 (5548 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Tili Schlesinger w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 25 września i 30 października 1894 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 9/24 części ciała hip. l. 696 wyk. ks. gr. gm. Lisko dłużnika Berischa Lehrera własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 131 zł. 23 ct.

Wadyum 13 zł. 12 ct.

Lisko, 30 maja 1894.

L. 6260 (5550 1—3)

W dniach 25 września i 25 października 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Tynowie w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 68 księgi gruntowej dla Tynowa dłużników Paraski, Maryśki i Fedia Terleckich własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł.

Cena wywołania 388 zł.

Wadyum 38 zł. 80 ct. a. w.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

Medenice, 18 lipca 1894.

L. 63776 (5581 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na rzece Swicy pod Hoszowem i Tiapczem w stryjskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 13 września 1894 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne tych budowli wynoszą 8878 zł. 10½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa i kosztorys sumaryczny, plany i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej t. j. 500 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone według przepisanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, lub niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 64654 (5582 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy wodnej na Sanie pod Tarnowcami i Ostrowem odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu 11 września 1894 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 6606 zł. 55 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Przemyślu, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany a zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, albo nie ułożone podług podanego wzoru, albo złożone w innym urzędzie, lub też nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1894.

Zl. 1494 (5558 1—3)

Pferde-Licitation

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 27 September 1894 um 10 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden u. z.

3 jährige Wallachen	. . 4	Stück
2 „ „	. . 3	„
1 „ Hengste	. . 3	„
Pepinier Stuten	. . 13	„
4 jährige „	. . 1	„
2 „ „	. . 2	„
1 „ „	. . 1	„
Gebrauchspferde	. . 20	„
Huzulen Abspänn Stute	. . 1	„
Zusammen	48	Stück

Vom k. k. Staats-Gestüte

Radautz, im August 1894.

Konkursa.

L. 583/R. s. o. (5510 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Pilznie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy 5 klasowej szkole mięszanej w Pilznie na jednę posadę starszego nauczyciela z językiem wykładowym polskim z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i prawem pobierania ustawą przepisanych dodatków pięcioletnich,

2. jednę posadę młodszego nauczyciela z patentem dla szkół ludowych więcej klasowych z roczną płacą w kwocie 300 zł. i 30 zł. dodatkiem na mieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swoich władz przełożonych najpóźniej do dnia 15 września br.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy się wykażą świadectwem z egzaminu dla szkół wydziałowych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilznie. 15 sierpnia 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Zl. 65405 (5532 2—3)

Stipendien.

An der k. k. Hochschule für Bodencultur in Wien gelangen zum Studienjahre 1894/95 fünf Staatsstipendien für das landwirtschaftliche und eines für das forstwirthschaftliche Studium von je 200 fl. zur Verleihung.

Die Gesuche um dieselben sind an das Ministerium für Kultus und Unterricht zu richten und bei dem Rectorate der genannten Hochschule bis zun 25 September einzureichen.

Upadłości.

L. 4845 (5486 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Salomona Kalmana Schönberga zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Bogdan Prochniewicz c. k. radca sądu krajowego w Oświęcimie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Gąsiorowski w Oświęcimie ze substytucyą p. adw. dr. Nowaka w Oświęcimiu

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 10 września 1894 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 października 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 14 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Oświęcimiu lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach, dnia 18 sierpnia 1894.

(5537 2—3)

Na podstawie uchwały powziętej przez wydział wierzycieli masy konkursowej Arona Schexa, kupca w Stryju, nastąpi sprzedaż w drodze pisemnych ofert wszystkich towarów korzennych, win, wódek, likierów jakie w sklepie i w piwnicy się znajdują, a o ile takowe przedkonkursowem prawem zastawu nie są objęte.

Jako cenę ogólną podaje się tychże wartość, przy inwentaցy na sumę 2600 zł. 22 ct. oszacowaną.

Sprzedaż tych towarów nie nastąpi niżej 40 prc. ceny szacunkowej.

Oferty pisemne, z dołączeniem wadyum 10 prc. ceny szacunkowej wynoszącem, t. j. kwotą 260 zł. a. w. nadsyłać należy na ręce podpisanego zarządcy masy konkursowej najdalej do 7 września 1894.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 września 1895 o godzinie 11 przed południem w biurze podpisanego.

Po zatwierdzeniu najkorzystniejszej oferty, będzie obowiązany nabywca do 24 godzin cenę kupna w całości uiścić, a to pod rygorem utraty złożonego wadyum, które na rzecz masy konkursowej przepadnie, przyczem ponowne rozpisanie licytacyi na koszt i niebezpieczeństwo tegoż nastąpi.

Masa konkursowa nie ręczy ani za jakość towarów, ani za możliwe przy obliczaniu zaszłe pomyłki.

Inwentarz towarów przeglądnąć mogą chęć kupna mający u podpisanego, każdego dnia od godziny 10—11 przed południem.

Stryj, 18 sierpnia 1894.

Dr. Włodzimierz Aichmüller.
adwokat krajowy.

Kuratele.

L. 3279 (5496 3—3)

Filip Poprawa z Czernichówka uznanym został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Antoni Wołek z Czernichówka.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, dnia 3 lipca 1894.

L. 36369 (5533 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż kuratela nad Karolem Stanisławem Janem 3 im. Krzyżanowskim zniesioną została.

Lwów, dnia 30 lipca 1894.

L. 4955 (5552 1—3)

Filip Butyn gospodarz z Zagórza uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jakima Cuimana z Zagórza.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 18 lipca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 28838 (4702 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby ck. Prokuratoryi skarbu imieniem skarbu pocztowego z dnia 12 lutego 1894 l. 7610 wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnych nr. 2070 Galicyi zachodniej z dnia 1 listopada 1853 i nr. 44941 Galicyi wschodniej z dnia 1 listopada 1853, każdej po 100 zł. mk. zawinkulowanych jako kaucya służbowa śp. Teodora Bazarka, byłego konduktora pocztowego, ażeby te obligacye w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie ck. prokuratoryi skarbu imieniem skarbu pocztowego we Lwowie za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 3973 (5431 3—3)

Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szybista, iż w sporze ustnym Jana i Franciszka Reutów z Brzostku przeciw niemu i wspólnikom o uznanie rozporządzenia ostatniej woli śp. Wiktoryi Szybistowej z daty Brzostek 3 czerwca 1878 l. Rep. 641 za bezprawne i nieważne i unieważnienie wpisu hip. z pn. w którym termin do rozprawy na dzień 16 października 1894 o godz. 9 przed południem wyznaczony został. Kuratorem jego p. Antoniego Furgalskiego c. k. notaryusza w Brzostku ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczaj skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 10 sierpnia 1894.

L. 4047 (5512 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kuczka, iż Jakób Stotter wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 48 zł. 47 ct. a. w. wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Bobka ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 września 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 18 sierpnia 1894.

L. 38857 (5415 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rebekę Dym, że z powodu wniesionego przeciw niej do tegoż sądu dnia 30 lipca 1894 do l. 38857 pozwu masy rozbiorowej firmy N. Barbasch syn o uznanie kroków egzekucyjnych wykonanych celem ściągnięcia sumy wekslowej: 1000 zł. w. a. z pn. za bezskuteczne z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Grudera a tegoż zastępcą adwokata dr. Diamanda.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 178 (5459 3—3)

Pan Dr. Dawid Falk wpisany został z dniem 17 sierpnia 1894 na listę adwokatów samborskiej Izby z urzędową siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 17 sierpnia 1894.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 sierpnia 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Brzeżany	Płaucza wielka.
	Husiatyn	Kociubińczyki.
	Sambor	Bereźnica.
	Stryj	Łany stryjskie.
	Tarnopol	Ihrowice.
	Trembowla	Humniska.
	Wieliczka	Gruszków ad Gruszów.
Wąglik	Dąbrowa	Borki.
	Jaworów	Murzyłowice (ob. dw.)
	Lwów	Prusy, Jaryczów nowy, Żydatycze.
	Mielec	Mielec.
	Mościska	Strzelczyska, Krycowice, Makuniów.
	Przemyślany	Krościenko.
	Żółkiew	Macoszyn.
	Żydaczów	Nadjatycze.
Róża wąglikowa	Brody	Czernica.
	Husiatyn	Kluwińce (ob. dw.).
	Sokal	Ubrynów.
	Skałat	Panasówka, Stawki.
	Zaleszczyki	Hinkowce.
	Zbaraż	Skonyki.
Wścieklizna	Horodeka	Czernelica.
	Stanisławów	Stanisławów.
Parchy u koni	Gorlice	Klimkówka.
	Kolbuszowa	Kopcie Płazówka.
	Zbaraż	Worobijówka (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Paniowce.
	Żywiec	Milówka.
Zaraza płucna	Nowy Targ	Czarny Dunajec, Odrowąż.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 14763 (5475 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu powiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Kazimierza Sernickiego, iż Leopold i Wiktorya Goldfingerowie zgłosili na dniu 9 sierpnia 1894 l. 14763 swe prawo własności do 1/7 części ciała hipotecznego l. wyk. 544 ks. gr. gminy Jarosław i że celem zastępywania praw jego kuratorem adw. dr. Nebenzahl ustanowiony został a termin do rozprawy na dzień 4 września 1894 wyznaczono a to w tym celu, aby tenże albo ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika ustanowił.

Jarosław, 11 sierpnia 1894.

L. 4497 (5476 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Trybulca, że Jakób Langdorf wniósł przeciw niemu pozew de praes. 22 maja 1894 l. 4497 o zapłacenie kwoty 30 zł., na który do rozprawy ustnej w postęp. drob. wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 25 września 1894 o godz. 9 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Trybulca wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi dr. Orlińskiemu swych obron i dowodów udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 10 lipca 1894.

L. 8819 (5439 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Droblicha, iż przeciw niemu wniósł pozew de praes. 17 lipca 1894 l. 8819 Henoch Fenster o 17 zł. 22 ct. z pn. w której to sprawie termin do rozprawy na dzień 28 września 1894 o godz. 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem p. dra. Surowieckiego adwokata w Tarnobrzegu.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 22 lipca 1894.

L. 34416 (5351 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej Anny 1 o Ricci 2-o Dymet w imieniu własnem i w imieniu maiol. jej dzieci Edwarda i Leokadyi Ricci przeciw małżonkom Janowi i Annie Leszczyńskim pto 4000 zł. m. k. zpn. tudzież Anny Niederreiter przeciw Annie Leszczyńskiej względnie tejże spadkobiercom pto 3000 zł. mk. zpn.:

1. dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Anny Leszczyńskiej a mianowicie Marcelego Leszczyńskiego, Maryanny Leszczyńskiej, Heleny Leszczyńskiej, Wincencyi z Leszczyńskich Marie, Józefy z Leszczyńskich Regele i Joanny Leszczyńskiej, względnie tychże spadkobierców lub prawonabywców, tudzież dla nieobjętej masy śp. Jana Leszczyńskiego względnie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców lub prawonabywców, kuratorem adw. Kostrakiewicza a zastępcą adw. dr. Kosińskiego.

2. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Rudolfa Weigla, względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, kurato rem adw. dr. Kulikowskiego, a zastępcą adw. dr. Fremela,

3. dla nieznanych z życia i miejsca pobytu legataryuszów śp. Michała Martynowicza a mianowicie Jana Martynowicza, Katarzyny Martynowicz, Tekli Martynowicz i Maryanny Martynowicz, względnie dla nieznanych z nazwiska, życia i miejsca pobytu ich spadkobierców lub prawonabywców, kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego, a zastępcą adw. dr. Zygmunta Lisiewicza.

Wzywa się tych kurandów, aby do ustanowionych kuratorów się zgłosili lub też innego zastępcę sobie wybrali i sądowi tegoż wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 14 lipca 1894.

L. 5218 (5312 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia Józefa Tomerę z Wierzbanowy w Ameryce pozostającego, że dla niego kuratora w osobie Marcina Rokosza wojta w Wierzbanowy ustanawia i temuż rezolucyę z dn. 18 marca 1893 l. 726 w sprawie egzekucyjnej mał. Reginy Tomera pto 31 fl. 50 ct itd wydaną i następnie doręcza.

Dobczyce, 31 lipca 1894.

L. 20336 (5358 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia ks. Aleksandra Terleckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci, jego co do imienia życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, że na prośbę małżonków Szporków z dnia 31 grudnia 1893 l. 20336 wpis prawa własności do $^1/_3$ części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 892 ks. gr. miasta Stanisławów objętej dotychczas na imię Ignacego Terleckiego zapisanej a na córkę jego Emilię Terlecką później zamężną Schobert przypadającej na rzecz Jana Szporka i Wandę z Nowickich Szporkową po połowie, zezwolił i dla ks. Aleksandra Terleckiego względnie tegoż spadkobierców kuratora w osobie p. adw. dr. Mandyczewskiego ustanowił.

Wzywa się zatem nieobecnych, ażeby do strzeżenia swych praw dowody temu kuratorowi dostarczyli lub innego prawnego zastępcę ustanowili i sądowi donieśli, gdyż inaczej wynikłe z tąd szkodliwe następstwa sami sobie będą musieli przypisać.

Stanisławów, 20 stycznia 1894.

L. 14484 (5382 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie Abrahama Kriegsmana przeciw Józefowi Gerej pto 600 zł. dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Gerej i Herscha Kamili i dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych kuratora w osobie dr. Staubera adwokata z Kołomyi i wzywa interesowanych, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.

Kołomyja, 25 lipca 1894.

L. 5746 (5361 3—3)

Do spadku po śp. Janie Kokot na dniu 28 lutego 1885 w Wilczy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym powołaną jest między innymi także i córka zmarłego Marya Kokot. Gdy miejsce pobytu tejże sądowi nie jest znanem, wzywa się ją przeto aby w przeciągu roku od dnia ostatniego umieszczenia tego edyktu licząc oświadczenie do spadku wniosła, inaczej bowiem spadek z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Tarnawskim w Przemyślu pertraktowanym będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Przemyśl, 3 marca 1893.

L. 12890 (5379 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Samuela Horowitza przeciw Chaimowi Schneier i Abrahamowi Silber o 600 zł. aw. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Chaima Schneiera kuratorem adw. dr. Daniłowicza z substytucyą adw. dr. Hullesa, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Silbera, kuratorem adw. dr. Allerhanda z substytucyą adw. dr. Dudykiewicza i doręczył nakaz zapłaty z 28 lipca 1894 l. 12335 przeznaczony dla Chaima Schneiera kuratorowi dr. Daniłowiczowi a nakaz zapłaty przeznaczony dla Abrahama Silbera kuratorowi dr. Allerhandowi.

Kołomyja 7 sierpnia 1894.

L. 5410 (5380 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwala na prośbę Eliasza Nehmera na zarządzenie amortyzacyi rzekomo zgubionego weksla oryginalnego, wystawionego dnia 11 lutego 1893 przez Eliasza Nehmera, ciągnionego na zlecenie własne, na kwotę 262 zł. 50 ct. opiewającego przez Abrahama Barta i Schyję Barta akceptowanego płatnego w 6 miesięcy od daty wystawienia w Nowym Sączu tj. dnia 11 sierpnia 1893.

Wzywa się zatem obecnego posiadacza tego weksla, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, takowy tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel ten na ponowną prośbę Eliasza Nehmera za umorzony zostanie uznanym.

Nowy Sącz, 30 czerwca 1894.

L. 6459 (5386 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nusema Grüna, że celem doręczenia mu tus. tabularnej uchwały z dnia 23 listopada 1893 l. 13481 ustanowiono dlań kuratora w osobie p. dr. Dobrowolskiego adwokata krajowego w Dolinie.

Wzywa się zatem Nusema Grüna, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi tutejszemu przedstawił.

Dolina, 1 czerwca 1894.

L. 3666 (5410 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Guttmana Hofstädtera, iż w sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom Szaji Rotha o zapłacenie 1600 zł. w. a. na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorem ad actum adw. dr. Kiniower w Zborowie ustanowiony został a zarazem wzywa się Guttmanna Hofstädtera, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony praw służyć mogących dostarczył, lub innego zastępcę zapodał, gdyż skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Zborów, dnia 20 czerwca 1894.

L. 4516 (5421 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Piotra Pniaka, że Abraham Jakóbowicz wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 142 zł. w. a., któremu żądaniu uchwałą z dnia 17 lipca 1894 l. 4516 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra. Flakowieza ze substytucyą p. adw. dr. Gawła w Sanoku i poleca temu pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 17 lipca 1894.

L. 4573 (5527 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Antschla 2 im. Nachfolgera i Taubę Neschę 2 im. Nachfolger uwiadamia się, że dnia 27 kwietnia 1894 l. 4573 wniósł przeciw nim Leib Fränkel pozew o zgaśnięcie pretensyi w kwocie 160 zł. i prawa zastawu dla niej w stanie biernym realności objętej whl. l. 1086 gm. kat. Rawa zaintabulowanego, wykreślenie tego prawa zastawu wskutek czego wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 27 września 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem tychże niewiadomych z pobytu pozwanych, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście, albo kuratorowi dla nich w osobie p. adw. dr. Jamińskiego z Rawy ustanowionemu środki do obrony swej służące dostarczyli, albo też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 28 czerwca 1894.

L. 3695 (5451 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Altera Rubina, że Isaak Herzig wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty reztującej sumy wekslowej 80 zł. a. w. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 12 czerwca 1894 l. 3695 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Flakowicza ze substytucyą p. adw. dra Gawła w Sanoku i poleca temu pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 12 czerwca 1894.

L. 16662 (5538)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Otto Foerster handel płótnami i towarami bawełnianymi w Tarnowie“, iż Karol Foerster prokurantem tej firmy ustanowionym został.

Tarnów, 16 sierpnia 1894.

L. 10950 (5544 1—3)

C. Sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maksyma Kikieli, że Abraham Zahn wniósł przeciw niemu i Katarzynie Kikiela pod duiem 21 lipca 1894 l. 10950 pozew o oddanie w posiadanie i używanie połowy parcel l. kat. 467/1—468/1—469/1 itd. gminy Załuż z pn., na który termin do rozprawy na 31 sierpnia 1894 o 9 godzinie rano wyznaczony a dla niego kurator w osobie tut. adw. dra Flakowicza ustanowiony został.

Sanok, dnia 23 lipca 1894.

L. 9591 (5422 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handłowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Schneida, że na pozew Jakóba Hausera z praest. 15 czerwca 1894 l. 7423 wydał uchwałą z dnia 16 czerwca 1894 l. 7423 nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. a. w. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra. Fiternika ze substytucyą adwokata dra. Kohna ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leibę Schneida, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi

Sambor, 13 sierpnia 1894.

L. 9592 (5423 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Schneida, że na pozew Jakóba Hausera z praest. 15 cz rwca 1894 l. 7425 wydał uchwałą z dnia 16 czerwca 1894 l. 7425 nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra. Fiternika ze substytucyą adwokata dra. Kohna ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leibę Schneida, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 13 sierpnia 1894

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.